Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9235, Lwów, poniedziałek 2 czerwca 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Wizyta min. Zaleskiego u Brianda.

W sprawie otwarcia we Lwowie Oddziału Poczt. Kasy Oszcz.- Porwanie pacyfisty niemieckiego z terytorium francuskiego.

NAGRODA MIN. OŚWIATY DLA TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO.

Warszawa, 31. maja. (PAT.) Ministerstwo W. R. i O. P. z okazji jubileuszu 50-lecia pracy naukowej prof. Tadeusza Zielińskiego nadało jubilatowi za prace naukowe nagrodę ministerstwa w. r. i o. p. w najwyższym wymiarze 10.000 złotych.

—o—

PRAKTYKI SYNDYKATU TURYSTYCZNEGO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. maja. (Z) W sprawie praktyk szkoły samochodowej syndykatu turystycznego, o czem donieśliśmy wczoraj, komisarjat rządu polecił dziś urzędowi śledczemu **przeprowadzić dochodzenia o oszustwo i skierować sprawę do prokuratora.**



OHATERSKI „BUM“.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

4320 ROBOTNIKÓW UDA SIĘ NA ROBOTY DO FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. maja. (st) Do państwowych urzędów pośrednictwa pracy zgłosili pracodawcy francuscy **zapotrzebowanie na robotników polskich którzy w liczbie 4320 znajdą zatrudnienie we Francji.** Z tego przypada na kopalnie węgla 700, na kopalnie rudy 515, na przemysł 900, na rolnictwo 1435 osób. Ponadto nadeszły zgłoszenia na zatrudnienie we Francji **770 kobiet.** Powyższe kwoty zostaną rozdzielone przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy między poszczególne okręgi.

—o—

O DOBRA ARCYKS. FRYDERYKA HABSBURGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. maja. (st) W dniu 13. czerwca Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie **sprawę dóbr arcyks. Fryderyka Habsburga, położonych na terytorjum Rzplitej Polskiej.**

—o—

WARTOŚĆ 1 GR. ZŁOTA W CZERWCU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. maja (st) Minister skarbu ustanowił wartość 1 grama czystego złota na miesiąc czerwiec na 5.92.44 gr.

—o—

AUTOBUS SPALIŁ SIĘ.

Stanisławów, 31. maja (PAT) Dnia 30. maja br. spalił się na drodze Kołomyja—Kosów, z powodu wybuchu benzyny, autobus Spółki Iliniec prowadzony przez szofera Popielucha. Szofer doznał poparzenia prawej ręki

Domena radykalizmu

Lwów, 1 czerwca.

Niedawne wybory uzupełniające w województwach wschodnich stały się punktem wyjścia do dość pesymistycznych rozważań na temat sytuacji kresowej. Mimo tego bowiem, że hasło absencji wyborczej zostało **świadomie** rzucone przez najsilniejsze polskie ugrupowanie i wynik agitacji w tym kierunku nie mógł być niespodzianką, faktem pozostaje, że **przedstawicielami tych okręgów zostały jednostki, które w żadnym wypadku nie mogą być uważane za wyrazicieli idei państwowej, a społecznie umiarkowanej.** Można być zdania, że najbliższe wybory powszechne zmienią ów fatalny stan rzeczy, ale — **gdzie pewność?**

To też krakowski „Czas" jest głęboko zaniepokojony. „Ludność polska — stwierdza — zagrożona często w swej egzystencji przez ruski **radykalizm** nacjonalistyczny, **potrzebuje specjalnej opieki**... Musi mieć swoją reprezentację w Sejmie, a zabezpieczenie tego prawa powinno stanowić pilną troskę czynników, pracujących nad zmianą Konstytucji... Działanie dorywcze i przypadkowe nie da nigdy pożądanych rezultatów. Jest to jedno **z najważniejszych zagadnień naszej polityki wewnętrznej**, którego rozwiązanie będzie probierzem naszej siły i podstawą naszej pomyślnej przyszłości".

Uzupełnia te uwagi „Rzeczpospolita" słusznem spostrzeżeniem, że **wpływy polskich stronnictw umiarkowanych są na Wschodzie minimalne.** Niektóre z nich, ogarnąwszy wszystkie inne dzielnice państwa, tutaj nawet nie usiłują się zakorzenić, uważając widocznie ów teren za szczególnie trudny i niewdzięczny. W rezultacie „kresy wschodnie stały się **domeną wpływów radykalizmu polskiego**, który tam zmobilizował swe rezerwy polityczne".

Radykalizm ów nie uważalibyśmy za nieszczęście, gdyby nie to, że jest on z zasady zjawiskiem wtórnem. Żyje na glebie pierwotnej. Jego bujny rozwój dowodzi **kulturalnego i politycznego prymitywizmu wśród społeczeństwa polskiego na kresach.** I to jest objaw niepokojący.

Warunkiem zasymilowania kresów przez państwo jest ciągły i silny wpływ wartości, przez to państwo wytworzonych. Wartości te muszą być **wyższe i cenniejsze**, aniżeli te, jakie posiadają tubylcy. Ludność polska na kresach musi być **aktywniejsza, bardziej świadoma, bardziej wyrobiona, aniżeli ludność niepolska.** Inaczej o jakimkolwiek postępie niema mowy. — Jeśli cała licytacja odbywa się między **radykalizmem** „Wyzwolenia" i **radykalizmem** „Selrobu", na tem idea państwowa zyskuje bardzo nie wiele.

Nie wynika stąd, aby apel „Czasu" do czynników centralnych był bezwzględnie celowy. Opieka państwa nad kresami jest konieczna. Wszelkie siły z punktu widzenia państwowej polityki pozytywne muszą być **najusilniej popierane.** Ale najważniejsza część zadania spoczywa na **samem polskiem społeczeństwie.**

W alarmach, jakie dochodzą nas z kresów o „skurczeniu się polskiego stanu posiadania", o „marazmie", „apatji" i „upadku ducha", **lwią część odpowiedzialności ponoszą ci, którzy wysunięci zostali jako awangarda, a stają się arjergardą, pokrywającą odwrót.** To trzeba powiedzieć otwarcie, choćby ten i ów miał protestować. Wszelkie utyskiwania na forytowanie przez władze szkolnictwa ukraińskiego czy białoruskiego, na trudności w uzyskaniu kredytów państwowych itp. są **nieistotne wobec faktu, że ten sam żywioł polski, który dziś tonie i zapowiada swój bliski upadek, zwycięsko oparł się naciskowi państw zaborczych i wówczas, w najcięższych warunkach, nie ustępował.**

Obniżenie się aktywności polskiej na kresach postąpiło w niewątpliwym związku **z powstaniem własnego, niepodległego państwa.** Z tą chwilą dokonał się **akt psychicznego odprężenia.** Napięta energja zwolniała. Oczy, dotąd wpatrzone czujnie w „twierdzę każdego progu", **odwróciły się ku — Warszawie**, skąd miała iść wszelka pomoc, wszelka opieka. Zamarły organizacje, które przed wojną były ogniskiem pracy narodowej, ponieważ „ich zadania przejęte zostały przez państwo". **Państwo ma być wyręczycielem, ale państwo wszystkim obowiązkom podołać nie może.**

Dlatego oskarża się je o obojętność i bezczynność.

Dość poważną rolę w pogłębieniu tej nieodpowiedzialności ponosi również **rozwielmożniony etatyzm.** W centralnych prowincjach działanie jego zaznaczyło się paraliżująco dla inicjatywy prywatnej, **na kresach — jeszcze bardziej odciążyło ludność polską od wydatkowania energji.** Starosta, kierujący samorządem, mieszający się do wewnętrznych spraw nieledwie każdej gminy, a przytem wyposażony w egzekutywę organów bezpieczeństwa, **odpowiadający za wszystko, a często i niepotrzebnie ingerujący we wszystkiem**, nie jest stosownym wychowawcą. Cóż dopiero, gdy polityka administracyjna idzie w kierunku rozbieżnym z dążeniami ludności polskiej. Wtedy rezultatem jest **„machnięcie ręką" i pozostawienie całej troski o przyszłość na barkach biurokracji.**

Opieka władz centralnych nad kresami musi iść przedewszystkiem **po linji rozbudzania aktywności żywiołu polskiego, a nie hamowania lub wyręczania.** Musi dawać szerokie pole **do inicjatywy i zmuszać do samodzielnych wysiłków.** Dotychczas szła drogą odmienną i dlatego przyniosła **obniżenie poczucia odpowiedzialności** i ów ferment polityczny i społeczny, którego wynikiem jest **naiwny, rozwichrzony radykalizm.**

Min. Kwiatkowski o pretensjach gdańskich

Polityka polska nie jest skierowana przeciw Wolnemu Miastu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 maja. (Z) **Min. Kwiatkowski** złożył wobec przedstawiciela agencji „Press" następujące oświadczenie: „Nie mogę dziś przesądzić, jakie stanowisko zajmie rząd polski **w stosunku do skargi Senatu gdańskiego, skierowanej do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, domagającej się orzeczenia, że Polska ma obowiązek swobodnego dostępu do morza jedynie przez port gdański**, oraz że eksploatacja Gdyni jest bezprawiem, dokonanem na szkodę Gdańska, mogę natomiast wskazać na **oczywistość stanu faktycznego, ujawnioną przez statystykę obrotów i demonstrowaną w kraju i zagranicą przez gdańską radę portu.** Oto dopóki Polska nie budowała Gdyni, tak długo i **cyfry rozwoju portu gdańskiego pozostawały na stosunkowo niskim poziomie**, zbliżonym do cyfry z okresu przedwojennego. **Raptowny skok w rozwoju portu gdańskiego zaczyna się i biegnie naprzód od chwili podjęcia budowy portu polskiego w Gdyni**, dopiero bowiem realny program polityki morskiej **nastawił gospodarstwo polskie na ekspanzję ku morzu**, co w rezultacie zgodnie z interesem i dążeniami Polski przyniosło **znakomity rozwój Gdańska jako portu.** Rozmawiałem sam z szeregiem wybitnych osobistości z Gdańska, które **rozumiały doskonale znaczenie Gdyni jako drogowskazu dla ekspanzji handlowej Polski w kierunku morza i uświadamiały sobie, że ta droga na dłuższą metę daje większą gwarancję pomyślnego rozwoju Gdańska, niż droga wskazana w skardze Senatu oddania Gdańskowi bezterminowej koncesji na monopol handlu morskiego Polski.**

Sądzę — zakończył p. minister — że **przesadne obawy z czasem w Gdańsku się rozwieją i nie utrudnią dobrej, obopólnie korzystnej współpracy.**

Oświadczenie min. Kwiatkowskiego, twórcy portu w Gdyni i polskiego programu morskiego w sprawie skargi na rzekome upośledzenie interesów Gdańska przez budowę i eksploatację Gdyni przez państwo polskie, ma **pierwszorzędne znaczenie jako zawierające orjentację i wskaźnik polityki rządowej, bynajmniej nie skierowanej przeciwko Wolnemu Miastu.**

Bratianu proponuje tron rumuński

KS. KAROLOWI BELGIJSKIEMU, KTÓREGO PRAGNIE ZARĘCZYĆ KSIĘŻNICZKĄ ILEANĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. maja. (st) „La libre belgique" przynosi sensacyjną wiadomość, według której w krótkim już czasie **na tronie rumuńskim zasiądzie przedstawiciel belgijskiej rodziny królewskiej ks. Karol.** Według tych informacyj Wintilla Bratianu, b. dyktator Rumunji, a obecny przywódca opozycji, zwalczającej b. następcę tronu ks. Karola, **miał zwrócić się do ks. Karola belgijskiego z propozycją objęcia tronu rumuńskiego.** Ks. Karol belgijski ma się w najbliższym czasie **zaręczyć z ks. Ileaną rumuńską, która ma mu otworzyć drogę do tronu rumuńskiego.** Ks. Karol belgijski jest dorodnym porucznikiem marynarki belgijskiej. Jego usposobienie demokratyczne zjednało mu wielką popularność. Codziennie jak zwykły śmiertelnik przebywa w lokalach publicznych, jak kawiarniach, restauracjach, kinach itd. **Propozycję tę Bratianu motywuje tem, że obecny małoletni król Michał nie posiada dostatecznego poważania wśród narodu, ani zaufania zagranicznych finansistów.** Wstąpienie na tron rumuński ks. Karola belgijskiego byłoby **wzmocnieniem autorytetu Rumunji zagranicą, z drugiej zaś strony przekreśliłoby wszelkie nadzieje ks. Karola rumuńskiego na powrót do tronu.**

Promienie Roentgena a rolnictwo

REWELACYJNE ODKRYCIE CZŁONKA AKADEMJI LENINGRADZKIEJ NADSONA.

Leningrad 31. maja. (PAT) Majowa sesja Akademji Naukowej ZSSR. w Leningradzie została zamknięta w dniu 26. bm. Prawdziwą rewelacją było sprawozdanie prof. Nadsona **dotyczące wpływu promieni Roentgena i radjum na drobnoustroje.** Po licznych doświadczeniach i długotrwałych obserwacjach prof. Nadson ustalił, **że znaczna ilość prostych drobnoustrojów pod wpływem promieni Roentgena i radjum przyjmuje bardziej skomplikowane formy i zdradza skłonność do wzrostu i rozmnażania się.** Odkrycie to otwiera **szerokie perspektywy na możliwość zastosowania promieni Roentgena w rolnictwie, w kierunku przyspieszenia wzrostu zboża i zwiększenia zbiorów.**

WYNIKI WYBORÓW W OKRĘGU LIDZKIM.

Nowogródek, 31. maja. (PAT.) W dniu wczorajszym okręgowa komisja wyborcza w Lidzie zakończyła swe prace nad ustaleniem ważności głosów w ostatnich dodatkowych wyborach do Sejmu. Na posłów zostali wybrani z listy Nr. 10 **Alfold Dubrownik, Nikodem Matecki, Jan Makarczuk i Wiktor Stanulewicz.** Z listy Nr. 46 **Flegant Wołyniec i Mikołaj Jeremiej.** Z listy Nr. 25 **dr. Hipolit Harniewicz.**

Jeszcze jeden akt prowokacji...
Porwanie pacyfisty niemieckiego z terytorjum francuskiego.
Metody wywiadu berlińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 maja. (Z) Ostatnio na pograniczu francusko - niemieckiem rozegrał się **jeszcze jeden akt prowokacji pruskiej.** Policja niemiecka przy pomocy swych agentów **wywiozła z Francji i wtrąciła do więzienia niemieckiego znanego pacyfistę.** Niemiecka policja polityczna korzystając z usług swej agentki, **zwabiła na terytorjum niemieckie na pograniczu francuskiem 38-letniego Wilhelma Beckera i aresztowała go. Becker skazany był w Niemczech za uprawianie antypaństwowej propagandy zagranicznej, udało mu się jednak zbiec i od ośmiu miesięcy mieszka stale we Francji.** Niemiecka policja polityczna wielokrotnie usiłowała **zwabić Beckera na terytorjum niemieckie, jednak bezskutecznie.** Postanowiono uciec się **do innej metody.** Policja przyjęła na swoją służbę **niejaką Katarzynę Ohnesorge,** która wraz ze stojącym na usługach policji niemieckiej **handlarzem bydła Sauerem** odbywała liczne podróże samochodem **na pograniczu, podczas których zdołała zwabić w swoje sidła Beckera.** Gdy agentka zdobyła sobie jego zaufanie, **zaproponowała mu przejażdżkę samochodem.** Po przyjęciu miejsca w samochodzie, **los Beckera był już przesądzony.** Po krótkiej przejażdżce po terytorjum francuskiem, **samochód przyjechał do miejscowości Biestal i w pełnym pędzie przejechał przez most graniczny.** W tej chwili Becker zorjentował się, że **wpadł w pułapkę i próbował wyskoczyć z samochodu, czemu jednak przeszkodził uzbrojony w rewolwer Sauer.** Wkrótce z zarośli **wyskoczyło sześciu niemieckich agentów policji politycznej, założyło Beckerowi kajdany i przeniosło go do innego samochodu, którym odwieziono go w głąb Niemiec.**

Wypadek ten wywołał w pasie pogranicznym **wielkie poruszenie i wskazuje na niesłychane metody niemieckiej policji politycznej.**

Fakt cały schodzi się dziwnym sposobem **z niedawnem zajściem prowokacyjnem na pograniczu polsko - niemieckiem i posłuży niezawodnie opinji europejskiej do zorjentowania się w najrozmaitszych metodach i próbach zamachów stosowanych ze strony niemieckiego wywiadu.**

Wspólny komunikat
POLSKO - NIEMIECKIEJ KOMISJI MIESZANEJ.

Warszawa, 31 maja. (PAT.) W dn. wczorajszym **polsko - niemiecka komisja mieszana wydała wspólny komunikat do polskiej i niemieckiej prasy następującej treści: „W prasie ukazały się notatki o pracach komisji do zbadania zajścia granicznego w Neuhofen. Komisja ustala, że dotąd ani jeden organ prasowy nie otrzymał wiadomości od komisji, ponieważ w komisji panuje zgoda co do tego, że podczas przebiegu dochodzeń o istocie tych dochodzeń wiadomości nie mogą być podawane.**

Wezwanie ekspertów rusznikarzy.

Warszawa, 31 maja. (PAT.) Polsko niemiecka mieszana komisja dla zbadania zajść w Neuhöfen, po zbadaniu szeregu świadków w Gniewie, **zadecydowała wezwać ekspertów rusznikarzy, którzy mają być sprowadzeni z Warszawy i Berlina. Stąd wynikła konieczność odłożenia posiedzenia komisji do wtorku 3 czerwca br., godziny 12 w południe. Podpisy: Luxenburg, Weiss, Lukaschek i dr. Ulmer.**

—o—

PRZESŁUCHANIE KOM. BIEDRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 31 maja. (PAT.) W dniu wczorajszym polsko - niemiecka komisja mieszana dla zbadania zajścia granicznego pod Opaleniem rozpoczęła o godz. 15.30 **przesłuchiwanie świadków po stronie niemieckiej w Kwidzyniu. M. in. przesłuchano uprowadzonego komisarza Biedrzyńskiego. W dniu dzisiejszym komisja przystąpi do dalszego badania świadków po stronie polskiej, które się rozpocznie w Gniewie o godz. 9.30**

Wizyta min. Zaleskiego u Brianda
Prasa francuska twierdzi, że ostatnie wypadki na granicy polsko-niemieckiej nadają temu spotkaniu specjalną wagę.

Paryż 31. maja. (PAT.) Z powodu wczorajszej **wizyty min. Zaleskiego u Brianda** Saint Brice pisze w „Le Journal" co następuje: Nie należy ani przesadzać, ani bagatelizować doniosłości tego spotkania. Nie było ono spowodowane ostatniemi wypadkami, lecz **wypadki te nadają spotkaniu oczywiście specjalną wagę.** Min. Zaleski był w Genewie na sesji Rady Ligi Narodów, udał się potem do Londynu, gdzie konferował z kierownikami polityki zagranicznej Anglji. **Droga powrotna z Londynu do Warszawy idzie przez Paryż,** zatrzymanie się więc w Paryżu min. Zaleskiego było najzupełniej wskazane Nie ulega wątpliwości, że **incydent graniczny, jaki zaszedł w tych dniach między Niemcami a Polską, nie jest z kategorji tych, którym należałoby przypisywać wielką doniosłość,** nie leży bowiem w interesie żadnego z rządów rozjątrzanie sprawy. Lecz co istotnie jest poważne, **to stan umysłów, panujący w Niemczech, według którego wschodnie granice podlegają rewizji.** Czyż nie widzieliśmy w tych dniach, jak w toku dyskusji publicznej w Paryżu jeden z przedstawicieli pacyfistycznej młodzieży niemieckiej dowodził, że **polityka pogodzenia Niemiec z Francją nie jest wcale celem, lecz zwykłym tylko środkiem, który przypuszczalnie naprawi niesprawiedliwości, wyrządzone przez traktat wersalski.** Zaznaczyć należy, że dzieje się to jeszcze przed zakończeniem ewakuacji Nadrenji. Zrozumiałem jest wobec tego, że Polska jest zaniepokojona takim stanem rzeczy.

Inne jeszcze ciekawe myśli nasuwają się z powodu spotkania ministra Zaleskiego z Briandem. **Polski minister spraw zagranicznych powraca do Warszawy, aby przyjąć tam włoskiego ministra spraw zagranicznych, rewizytującego ministra Zaleskiego w odpowiedzi na jego zeszłoroczną wizytę.** Nikt oczywiście nie myśli dziwić się serdeczności stosunków, panujących między Włochami a Polską, ani tembardziej wyrażać z tego powodu żal. Polska w obecnej swej sytuacji powinna utrzymywać ścisły sojusz z Rumunją, porozumienie z państwami bałtyckiemi i wreszcie serdeczne stosunki z Węgrami, co bynajmniej nie przeszkadza jej być w jaknajlepszych stosunkach z Małą Ententą. Zrozumiałem jest więc, że przyjaźń z Italją może być cenna dla narodu, który **pragnie wzmocnienia pokoju.** Być może nawet, że przyjaźni tej nasunie się świetna okazja do zaznaczenia, **do jakiego stopnia wzmocnienie pokoju związane jest z uszanowaniem granic, wytkniętych przez traktaty.** Nie ulega wątpliwości, że w tej kwestji panuje całkowita **jednomyślność między ministrami Briandem i Zaleskim.** Czyż podkreślenie tej solidarności nie nabiera wyjątkowo doniosłej wagi przed spotkaniem ministra Zaleskiego z Grandim, który do niedawna bronił tezy wręcz odwrotnej?

„ŻBIK".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. maja. (st) Termin wypuszczenia na wodę **łodzi podwodnej „Żbik" został ustalony na dzień 14. czerwca.**

Katastrofalne skutki powodzi
NA TERENIE POWIATÓW NADWÓRNIAŃSKIEGO, KOSOWSKIEGO I ŚNIATYŃSKIEGO.

Warszawa, 31. maja. (PAT.) Wskutek ciężkich opadów atmosferycznych **wezbrały w dniu 18. bm. rzeki Bystrzyca Nadwórniańska, Prut i Czeremosz** wraz z dopływami i poczyniły na terenie powiatów Nadwórniańskiego, Kosowskiego i Śniatyńskiego, w województwie Stanisławowskiem **znaczne szkody, zabierając mosty i groble drogowe, niszcząc budowle wodne oraz zalewające pola i domy.**

Na podstawie zbadania na miejscu stwierdzono, że na terenie wspomnianych powiatów **niemal wszystkie drogi publiczne doznały licznych uszko-**

dzeń, groble drogowe wraz z murami ochronnemi lub budowlami kaszycowemi zostały częściowo przerwane lub podmyte, przyczółki i jarzma mostów drewnianych uszkodzone, a zwały stoczonych z gór kamieni i drzewa zatarasowały komunikację. Z większych uszkodzeń zaznaczyć należy **zerwanie grobli drogowej na drodze wojewódzkiej Nadwórna - Rafajłowa** w dolinie rzeki Bystrzycy w dwóch miejscach, na łącznej długości około 200 m i **zerwanie jednego mostu drewnianego na tej rzece**, znaczne uszkodzenie mostu **na Prucie w Podleśniowie** na drodze państwowej Nr. 9, **zerwanie przęsła mostowego na Prucie między Tatarowem a Worochtą, zerwanie mostu między Worochtą i Żabiem na Krzywem Polu, zerwanie mostu między Śniatynem a Kosowem w Rożniowie i mostu na Rybnicy w Dżurowie; nadto zniszczona została zupełnie droga wzdłuż Czarnego Czeremoszu, łącząca gminę Uścieryki z Krzyworównią**, co wobec zupełnego zerwania drogi w r. 1929, łączącej tę gminę z Kutami, spowodowało **zupełne odcięcie** 5 gmin, położonych między Czarnym a Białym Czeremoszem.

Oprócz wyżej wspomnianych uszkodzeń i przerw komunikacyjnych ucierpiały również bardzo liczne drogi gminne, a **rozmiar tych szkód ustalą dopiero czynniki miejscowe po opadnięciu wód.**

Na podstawie przeprowadzonego badania, zarządzono na miejscu **przywrócenie przerw komunikacyjnych za pomocą budowli prowizorycznych**, z wyjątkiem komunikacji z gminami, położonemi między Czarnym i Białym Czeremoszem, której odbudowa, jako wymagająca znacznych nakładów finansowych, **wymaga dłuższych studjów.**

Na doraźną naprawę najkonieczniejszych budowli i przywrócenia komunikacji przyznał p. minister Robót publicznych **kredyt w wysokości 300.000 złotych.**

—o—

Ukonstytuowanie radzieckiego Bloku Gospodarczego.

Lwów 1. czerwca.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie **radzieckiego Klubu Gospodarczego** celem dokonania wyboru Zarządu. Prezesem klubu wybrano wiceprez. Izby przem. handl. **Litwinowicza**, wiceprezesami **prof. Chylińskiego, dr. Wassera** i **inż. Krykiewicza**, sekretarzem p. **Deszberga**, a skarbnikiem p. **Buszka**.

Z kolei postanowiono wysunąć jako kandydatów Klubu Gospodarczego do Prezydjum miasta **inż. Brzozowskiego na prezydenta, a posła Löwenherza na wiceprezydenta.** Co się tyczy kandydatury Bloku Gospodarczego na fotel drugiego wiceprezydenta **zgodzono się w zasadzie, że ma nim być reprezentant mieszczaństwa, przyczem decyzja co do wyboru kandydata ma zapaść na posiedzeniu środowem.**

Proces o obrazę prez. Hindenburga

PRZYWÓDCA HITTLEROWCÓW GOEBELS SKAZANY NA GRZYWNĘ.

Berlin, 31 maja. (PAT.) Przed sądem ławniczym w Berlinie toczyła się dziś sensacyjna rozprawa polityczna przeciwko przywódcy Hittlerowców, posłowi do Reichstagu **Goebelsowi, oskarżonemu o obrazę prezydenta Rzeszy Hindenburga.**

W grudniu ub. r. Goebels na łamach swego organu „Der Angriff" wystąpił z ostrym artykułem, zawierającym ciężkie zarzuty **przeciwko prezydentowi, z powodu podpisania planu Younga.**

Proces ten, zarówno ze względu na tło, jak i osobę prezydenta, budził niezwykłe zainteresowanie w kołach politycznych. Od wczesnych godzin poczęły ściągać pod gmach sądu na Moabicie grupy hittlerowców, którzy przemocą zamierzali wedrzeć się na salę rozpraw. Wzmocnione posterunki policji strzegły wejść do gmachu sądowego. Natychmiast po otwarciu rozprawy **doszło do starcia**, kiedy obrońca Goebelsa zgłosił wniosek **o wyłączenie dwóch ławników ze względu na ich żydowskie pochodzenie.** Trybunał odrzucił ten wniosek. Oskarżony w krótkim przemówieniu oświadczył, że nie chce być przez sąd republikański uwolniony. Prokurator żądał ukarania Goebelsa **9 miesięcznem więzieniem.** Sąd po dłuższej naradzie skazał Goebelsa **na grzywnę w wysokości 800 marek.** Hittlerowcy, zebrani na galerji i na kurytarzu, urządzili wychodzącemu Goebelsowi burzliwą owację.

Młodzi lekarze będą musieli

ODBYĆ JEDNOROCZNĄ PRAKTYKĘ SZPITALNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 31. maja. (Z) Jak wiadomo, swego czasu wydano zarządzenie wprowadzające **obowiązek odbywania jednorocznej praktyki szpitalnej przez lekarzy.** Wszystkie osoby, które do dnia 1. lipca nie nabyły uprawnienia do wykonywania praktyki lekarskiej w państwie polskiem, po upływie tego terminu dla uzyskania pisemnego zaświadczenia na prawo wykonywania zawodu poza przedłożeniem dyplomu lekarskiego i poświadczenia obywatelstwa polskiego, **wykazać się będą musiały zaświadczeniem odbycia jednorocznej praktyki szpitalnej.** Władze sanitarne zdają sobie sprawę z tego, że obowiązek ten zastrzeżony ustawowo i podyktowany troską o zdrowie publiczne i bezpieczeństwo, **dotknie niewątpliwie materjalnie młodych lekarzy.** Min. spraw wewn. postanowiło lekarzom tym **udzielić pewnej pomocy**, aby praktykanci lekarze mogli otrzymać **ekwiwalent za pracę, wykonywaną dla szpitali w czasie swej praktyki.** Dyrektor departamentu służby zdrowia dr. Piestrzyński zwrócił się wczoraj do wszystkich wojewodów **z poleceniem dopilnowania, aby szpitale przy układaniu preliminarzy budżetowych przewidziały pewne kwoty na wynagrodzenie praktykantów lekarzy, a także, o ile to tylko możliwe, zabezpieczyły im mieszkanie i utrzymanie.**

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. maja. (st) P. Prezydent Rzplitej zamianował sędziego sądu okręgowego we Lwowie **Wilhelma Kliszcza** — wiceprezesem tego sądu okręgowego; naczelnika sądu powiatowego w Tuchowie **dra Antoniego Makiewicza** — wiceprezesem sądu okręgowego w Krakowie; wiceprokuratora sądu okręgowego w Przemyślu **Kazimierza Jelewskiego** — prokuratorem sądu okręgowego w Samborze; sędziego sądu okręgowego w Równem **Tomasza Sienickiego** — sędzią okręgowym śledczym sądu okręgowego w Kaliszu z siedzibą w Wieluniu; asesora sądowego w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie **Józefa Jaworskiego** — sędzią sądu powiatowego w Uhnowie; asesora sądowego w okręgu apelacyjnym w Krakowie **dra Mieczysława Kukię** — sędzią sądu powiatowego w Nowym Targu; sędziego sądu okręgowego w Rzeszowie **Zbigniewa Kurka** — sędzią sądu powiatowego w Jaśle; asesorów sądowych w okręgu apelacyjnym we Lwowie **Marjana Leya** — sędzią sądu powiatowego w Husiatynie, **Włodzimierza Myrana** — sędzią sądu powiatowego w Drohobyczu, **dra Władysława Wielowieyskiego** — sędzią sądu powiatowego w Czortkowie.

DOTKLIWA KLĘSKA REPREZENTACJI KRAKOWA.

Wiedeń, 31. maja. (PAT.) W zawodach piłki nożnej czterech miast, rozegrany został **mecz Budapeszt - Kraków,** zakończony zwycięstwem Węgrów 6:1 (3:1).

Wiedeń, 31. maja. (PAT.) Drugie międzymiastowe spotkanie piłki nożnej Wiedeń - Zagrzeb zakończyło się zwycięstwem Wiednia 8:1 (1:0).

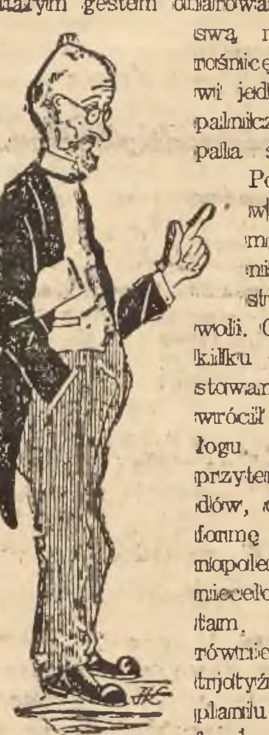
Jutro odbędą się spotkania Budapeszt-Wiedeń o 1. i 2. miejsce oraz Kraków-Zagrzeb o 3. miejsce.

MIMOCHODEM.

Rozkoszne zdzierstwo.

Lwów, 1. czerwca.

Był czas, gdy Hilary na znak protestu przeciw manipulacjom tytoniowego monopolu przestał palić. Wspaniałym gestem ofiarował mi wówczas swą niklową papierośnicę, a Marcelkowi jedną z tych zapalniczek, które zapala się zapałkami.



Podziwiałem go wtedy; wydał mi się uosobieniem bohaterstwa i żelaznej woli. Oczywiście po kilku dniach protestowania, Hilary powrócił do starego nałogu. Przytoczył mi przytem sześć powodów, dla których tę formę walki z monopolem uznał za niecelową. Pamiętam, że była tam również mowa o patrjotyźmie i uszczuplaniu „naszego ubogiego skarbu“. Wczoraj zaś ponowiliśmy ów temat.

— Czytałem, że pojawić się mają nowe papierosy bez nikotyny. Może przeszlibyśmy do nich?

Hilary odparł:

— Owszem, ale chyba dla ratowania naszej biednej ojczyzny. Nieraz myślę o tem, jakby przyjść z pomocą wiecznie zatroskanemu ministrowi skarbu i złagodzić jego cierpienia. Ta forma ofiarności wydaje mi się nawet skuteczna.. Prosty rachunek. Wypalam codziennie pudełko „Egipskich“, co czyni rocznie 547 zł. 50 gr., a przez 20 lat, które — jak sądzę — uda mi się przeżyć — 10.950 zł. O ilebym natomiast zaczął palić papierosy bez nikotyny, dostarczę państwu w ciągu tych 20 lat 14.600 zł.

Zauważyłem:

— Nie wiem, dlaczego „Egipskie“ bez nikotyny mają kosztować o 50 gr więcej. W Czechosłowacji pudełko „Damesów“ pozbawionych nikotyny jest zaledwie o 20 halerzy droższe, czyli o jakieś 5 groszy. Wydaje mi się to...

Hilary przerwał mi łagodnie:

— Panu się wszystko wydaje dziwne. Cóż w tem dziwnego? Poprostu czeski monopol jest niedołężny. Nie dba o swe interesy. Nasz natomiast jest zapobiegliwy. Troszczy się o zdrowie obywateli, ale słusznie uważa, że za lekarstwa trzeba płacić. Podobno zresztą wiele osób uważa, że im lekarstwo jest bardziej przesolone w cenie, tem niezawodniej działa.

Nagle oczy Hilarego przesłoniła mgła rozmarzenia, a on sam rzekł głosem natchnionym:

— Widzę już wspaniały cel, do którego po obecnej drodze dojdzie nasz monopol tytoniowy. Widzę dzień, w którym jego zyski zaspokoją najostrzejsze apetyty jego dyrektorów. Czy pan pojmuje, że nikotyna nie jest jedynym szkodliwym składnikiem papierosów? Jest jeszcze zabójczy tlenek węgla, wstrętny amoniak, kopcąca sadza i w ogóle na zgubę ludzkości czyhający tytoń.

— Cóż stąd?

— Oto domyślam się, jak wyglądać będzie przyszły cennik „Egipskich“. Zwyczajne — 1.50 zł., bez nikotyny — 2 zł., bez tlenku węgla — 3 zł., bez amonjaku — 4 zł., bez sadzy — 5 zł.,a w ogóle bez tytoniu co najmniej 10 zł. Te ostatnie dawać będą kochające matki swym niewinnym dzieciom, a dobrzy obywatele kupować je będą namiętnie jako pokwitowanie z ofiary, złożonej na ołtarzu naszego ubogiego skarbu.

W chwilach ekstazy Hilary bywał piękny.

Piąty dzień procesu przed sądem przys.

Miano mordować wszytkich urzedników.

W poniedziałek przewidywane jest rozpoczęcie postępowania dowodowego.

Lwów, 1 czerwca.

(—) Wczoraj w piątym dniu procesu przesłuchano **dalszych czterech oskarżonych.** Przesłuchanie odbywa się już obecnie szybciej, albowiem **dalsi oskarżeni mają już znacznie mniej do powiedzenia.** Zeznania ich na ogół są **prawie jednobrzmiące i niezbyt ciekawe.** W poniedziałek zostanie zakończone przesłuchanie oskarżonych i rozpocznie się **postępowanie dowodowe.**

Wczoraj zeznawał pierwszy **Roman Kuczmarski,** właściciel sklepu z obuwiem przy ul. Leona Sapiehy. Oskarżony zeznaje **głosem bardzo cichym, tak, że zaledwie go słychać.** Brat jego został w swoim czasie **zasądzony na 5 lat ciężkiego więzienia za napad na pocztę, przy ul. Głębokiej.** Oskarżony Roman do U. O. W. należał; przy czem dodaje, że w obecnych warunkach „wszyscy Ukraińcy do organizacji powinni należeć“. Do organizacji został wciągnięty **przez nieznanego towarzysza.** Nic nie robił, gdyż nic od niego nie żądano. O robocie U. O. W. wiedział z książek dostarczonych mu przez brata, które czytał w sklepie.

Przew.: W jaki sposób odbyło się zaprzysiężenie, przy wstąpieniu do organizacji?

Oskarżony: Wszystko było normalnie.

Przew.: Czy tak, jak w sądzie przez podniesienie ręki?

Osk.: Przez podanie ręki.

Przew.: Jak należy rozumieć wyraz teror?

Osk.: Miano mordować wszystkich urzędników.

Przew.: A czy kurator Sobiński należał do tych, których należało usunąć?

Osk.: Tak.

Przew.: A czy sędziów trzeba także wystrzelać?

Osk.: Jak trzeba będzie, to i do sędziów będzie się strzelało.

Przew.: A sędziów przysięgłych?

Osk.: Nie mogę mówić, bo to organizacja rozstrzyga.

Przew.: A gdyby organizacja dała panu jakąś misję, czy wykonałby ją pan?

Osk.: Musiałbym to zrobić.

Przew.: A gdyby kazała panu zabić siostrę?

Osk.: Zrobiłbym to.

Przew.: Czy „Surmę“ pan czytał?

Osk.: Dostawałem ją do czytania, potem wyrzucałem do pieca.

Przew.: W czasie rewizji u pana znaleziono **8 „Surm“ za futryną.** Czy członkowie U. O. W. znają się nawzajem?

Osk.: Nie, bo się boją zdradzić.

Przew.: Czy pan wie coś o planowanym napadzie na funkcjonarjuszy policyjnych?

Osk.: Nie.

Przew.: Czy pan na Kaiserwaldzie pouczał członków U. O. W., którędy mają uciekać?

Osk.: Nie byłem tam nigdy.

W tem miejscu przewodniczący **pokazuje mapę skonfiskowaną podczas rewizji u oskarżonego z wykreśloną drogą, którędy bojówkarze mieli uciekać po dokonanym zamachu.** Oskarżony oglądnąwszy tę mapę, zaprzecza, by ją rysował.

Przew.: Ile razy był pan aresztowany i za co?

Osk.: Kilka razy. Raz za napad na pocztę, raz za napad na „Słowo Polskie“, wreszcie za napad na Targi Wschodnie.

Przew.: Czy pana w śledztwie na policji bili, czy nie?

Osk.: Nie.

Przew.: Dlaczego więc pan na policji przed sędzią śledczym tyle faktów zeznał, a teraz pan cofa?

Osk.: Bo grozili mi pobiciem.

Przew.: Pan o tym planowanym napadzie na funkcjonarjuszy policyjnych **opowiadał szczegółowo i logicznie.** Mówił pan, że napad ten nie jest właściwie skierowany **przeciw urzędnikom policyjnym,** lecz że chodziło wam **o wypróbowanie sprawności członków organizacji, czy są należycie wyszkoleni i przygotowani,** gdyby trzeba było przejść do akcji terorystycznej.

Osk.: Mówiłem tak, ale dlatego, że mi grozili.

Następuje jeszcze dłuższa **dyskusja między przewodniczącym a oskarżonym na temat jego zeznań złożonych w śledztwie** w policji i obecnie, przyczem oskarżony w sposób dosyć niezręczny usiłuje się wytłumaczyć.

W sprawie otwarcia we Lwowie Oddziału Pocztowej Kasy Oszczędności.

Lwów, 1. czerwca.

Na skutek wielokrotnych interwencji Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie **Prezes P. K. O. uwiadomił Izbę, że sprawa otwarcia we Lwowie Oddziału wzgl. Ekspozytury przez P. K. O. jest z należytem zrozumieniem doniosłości tej sprawy dla tut. terenu, przedmiotem życzliwych rozważań i rozpatrywań Prezydjum Pocztowej Kasy Oszczędności.** W obecnej chwili pod uwagę brane jest **ewent. uruchomienie we Lwowie tylko pewnych działów, a mianowicie działu przyjmowania wpłat czekowych i oszczędnościowych, uskutecznia doraźnych wypłat oszczędnościowych, wykonywania zleceń inkasowych i prowadzenia Działu Ubezpieczeń na życie P. K. O.**

Spodziewać się należy, że Oddział wzgl. Ekspozytura P. K. O. chociażby na razie z tym ograniczonym zakresem działania **już w najbliższym czasie będzie we Lwowie uruchomioną.**

Apel do ziemiaństwa

W SPRAWIE UDZIELENIA GOŚCINY PODCZAS FERJI SIEROTOM PO OBROŃCACH LWOWA.

Lwów, 1. czerwca.

Wyjazd w lecie na wieś, oddychanie świeżem powietrzem lasów i pól, swobodne bieganie po szerokich przestrzeniach, wygrzewanie się w promieniach słońca, darzącego zdrowiem i radością, oto **marzenie każdego dziecka wychowanego w murach miasta.**

„Rodzina Sieroca“, wychowująca sieroty po Obrońcach Lwowa i Kresów Wschodnich, wysyłała je dotychczas corocznie na **urządzaną dla nich specjalnie kolonję,** tego roku jednakże znalazła się w tak ciężkiem położeniu materjalnem, że **jest to dla niej niemożliwością.** A jakżeż **bolesnem jest** dla opiekunów odmówić dziatwie tej największej przyjemności, na którą **czekały przez rok cały!** Zwracamy się więc tą drogą do tych, co mieszkają na wsi z prośbą, by zechcieli przyjąć do siebie na czas wakacji **po jednem dziecku z naszego zakładu,** podzielić się z sierotą chlebem, oraz tem zdrowiem i radością, jakie daje pobyt na **łonie przyrody.**

Chociaż wiemy, że **nasze tak zawsze ofiarne dwory obciążone są już przeważnie przyjęciem do siebie dzieci śląskich,** to ufamy jednak, że po **polskich dworach, dworkach, leśniczówkach** i t. d. znajdzie się jeszcze dość miejsca na pobyt wakacyjny i dla **naszych kilkudziesięciu sierot po Obrońcach Lwowa.**

Dzieci nasze, przeważnie dziewczynki, są w najrozmaitszym wieku, możemy zatem w wyborze ich zastosować się do odnośnego życzenia. Jest wśród nich również **kilka starszych seminarzystek,** które podejmą chętnie lekcje lub opiekę nad dziećmi.

Łaskawe zgłoszenia prosimy nadsyłać jak najwcześniej do „Rodziny Sierocej“, Lwów, ul. Szymonowiczów l. 6, a czekamy na nie istotnie niecierpliwie — Za Zarząd „Rodziny Sierocej“: **Emilja Jędrzejowiczowa, Anna Rozwadowska.**

—o—

Następny oskarżony **Michał Kołodziński**, student praw, był kasjerem Studenckiej Hromady w ukraińskim Domu Akademickim. **Do U. O. W. nie należy, jest nacjonalistą a organem jego grupy jest pismo „Rozbudowa nacji“, wychodzące w Pradze.**

Przew.: Jaka jest ideologja nacjonalistów?

Osk.: Jest wyrobienie silnej woli w narodzie i dojście do celu przez zjednoczenie narodu.

Przew.: Czy pan chodził na Wysoki Zamek i Kaiserwald uświadamiać członków U. O. W.?

Osk.: Nie lubię chodzić na wysokie góry.

Przew.: Czy wiedział pan o zamachach?

Osk.: Dowiedziałem się o tem z gazet.

Następny oskarżony **Leon Hoszowski**, introligator, do winy się nie poczuwa, do U. O. W. nie należy. Wszystko to, co zeznał na policji, jak i w śledztwie jest nieprawdą.

Przew.: A czy pan przypomina sobie, że pan w śledztwie powiedział, że **„gdybym wiedział że U. O. W. jest tak straszną rzeczą, że za to trzeba siedzieć w kryminale, to nigdybym do tej organizacji nie wstąpił“.**

Osk.: Ja tego nie powiedziałem.

Przew.: A czy bili pana?

Osk.: Nie, tylko grozili, że mi zdrowie odbiorą.

Ostatni przesłuchany wczoraj oskarżony **Włodzimierz Łemiszka**, buchalter Spółdzielni budowlanej „Własna Chata“ na Zniesieniu, **do winy się nie poczuwa**, do U. O. W. nie należy, wogóle o całej sprawie wie tylko z gazet. Na policji bito go. Nikogo z oskarżonych nie zna.

Na tem przerwano rozprawę do poniedziałku.

Sensacyjne samobójstwo w Stanisławowie

RADCA SĄDOWY ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE NA CMENTARZU.

Stanisławów, 31. maja (PAT) Dnia 30. maja br., na cmentarzu wojskowym w Stanisławowie, odebrał sobie życie, przez poderznięcie gardła brzytwą, radca Sądu okręgowego Oleksa Tkaczuk. Przy denacie znaleziono kartkę, w której prosi o pochowanie go na miejscu, gdzie popełnił samobójstwo. Powód samobójstwa nieustalony. Zwłoki przewieziono do kostnicy cmentarnej.

Napad bandytów na wóz pocztowy

JEDEN Z PASAŻERÓW PADŁ ZABITY, POCZTYLJON ZOSTAŁ RANNY, MIMO TO DZIĘKI ODWADZE POSTERUNKOWEGO BANDYTOM NIE UDAŁO SIĘ ZRABOWAĆ PIENIĘDZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. maja. (st) Na linji wąskotorowej w powiecie włoszczowskim między stacjami Szczekociny-Goleniów wczoraj w nocy **bandyci napadli na wóz pocztowy, w którym znajdowało się 24 tys. zł.** Bandyci zasypali wóz **gradem kul.** Podczas strzelaniny **zabity został jeden z pasażerów Józef Bocian**, pocztyljon zaś Nowakowski **został zraniony ciężko w brzuch.** Znajdujący się w wozie pocztowym **posterunkowy Karsz ostrzeliwał się przez cały czas z karabinu, wobec czego bandyci zbiegli nic nie zrabowawszy.**

KONFERENCJE U PREMJERA SŁAWKA

Warszawa, 31. maja (PAT) Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dziś ministra spraw wewnętrznych Józefskiego, oraz Marszałka Senatu Szymańskiego. W godzinach popołudniowych odbyła się u Premjera konferencja, w której wzięli udział ministrowie Kwiatkowski, oraz wiceministrowie Leśniewski i Grodyński.

Warszawa 31. maja. (PAT) Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dziś **prof. Kamienieckiego**, następnie generała **Bończę Uzdowskiego** i podpułkownika **Glabisza** w sprawach polskiego komitetu olimpijskiego.

CENY TYTONIU NIE BĘDĄ PODWYŻSZONE.

Warszawa, 31. maja (PAT) Ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość podana w jednem z pism warszawskich, jakoby Dyrekcja Państw. Monopolu Tytoniowego miała **podnieść ceny swoich wyrobów od dnia 1. czerwca br. jest niezgodna z prawdą.**

ŚWIĘTO PUŁKOWE W BRZEŻANACH.

Tarnopol, 31. maja. (PAT.) 51 p. p. w Brzeżanach obchodził w dniach 25, 26. i 27. maja **święto pułkowe na pamiątkę 10 - tej rocznicy założenia pułku.** Na uroczystość złożyły się popisy oraz przyjęcia. Pozatem w dniu święta pułkowego dowódca pułku płk. Widacki udekorował szereg osób z pośród społeczeństwa odznaką pamiątkową za prace na rzecz pułku.

Letnie suknie i kostjumy.

Lwów, 1. czerwca.

Niezwykły cel, jaki sobie postawiła w ostatnich czasach znana zaszczytnie w mieście naszem **firma Bracia Stauber przy pl. Marjackim l. 7. pod kawiarnią de la Paix**, został w zupełności osiągnięty. Publiczność przekonała się, że dzięki kalkulacji cen w myśl zasady wielki obrót mały zysk, **w tym pierwszorzędnym Magazynie najlepszy i najwykwintniejszy towar jest sprzedawany po nieprawdopodobnie niskich wprost bezkonkurencyjnych cenach.**

Idąc dalej po tej linji, firma **Bracia Stauber,** zaopatrzywszy swój magazyn **na sezon letni w najwspanialsze kolekcje strojów,** oddaje je **po cenach bajecznie niskich, bo można efektowne, modne suknie nabyć już od 50 zł. począwszy.**

W kolekcji letniej Braci Stauber znajdzie klijentela tego magazynu wszystko co potrzebne **na lato, na wyjazd do kąpiel, na plażę** i t. p. Płaszcze gumowe i angielskie najnowszej mody, komplety wełniane i jedwabne, strojne ensamble z prześlicznych wzorzystych muślinów, flamingo i t. p. modnych materjałów, suknie wieczorowe, szlafroczki, pyjamy, słowem wszystko czego może żądać wytworna elegantka.

Nadto firma uruchomiła z powrotem prowadzoną przed wojną pracownię wykwintnych kostjumów angielskich, wykonywanych podług miary przez najlepszych wyszkolonych za granicą fachowców.

Jeśli jeszcze przypomnimy, że firma ta w uwzględnieniu obecnych warunków ekonomicznych udziela żonom urzędników i oficerów jakoteż urzędniczkom i nauczycielstwu z Lwowa i prowincji **udogodnień w spłatach ratalnych,** to zaiste nikt nie może pominąć przy uzupełnianiu swojej garderoby w dobrze zrozumianym własnym interesie **Magazynu Braci Stauber pl. Marjacki l. 7, pod Kawiarnią de la Paix.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ,

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 2. VI. 1930.

Wizyta u Mistrza Z. Balka.

Przed kilku godzinami opuściliśmy wielki budynek pracowni malarskich teatralnych zbudowany celowo i obszernie, wyjąwszy pewne małe usterki, jak brak windy osobowej do malarni, umieszczonej na piętrze i brak dostatecznego ocieplenia w zimie w olbrzymiej pracowni, gdzie mokre farby podobno zakwitają całkiem samodzielnie i indywidualnie w lodowe kwiaty, a to głównie z powodu mrozu.

Trochę groteskowe wydało mi się także „górne oświetlenie“ sali, t. z. przepisowy szklany sufit. Szyby te są bowiem naprawdę szklane, ale tak brudne od strony dachu, że nic nie zdradza ich szklaności.

Na podłodze rozciągnięto olbrzymie, kilkaset metrów kwadratowych liczące płótno, zagruntowane i przysposobione do malowania. Technika powstawania tych ogromnych obrazów jest skomplikowana i zasadniczo inna od techniki malarstwa stalugowego, choć w zasadzie cóż innego wyłania się z pod ręki artysty dekoratora, jak nie pejzaże, wnętrza i kompozycje architektoniczne w których np. Zygmunt Balk jest naprawdę rzetelnym i prawdziwym mistrzem. Jego kompozycje architektoniczne do niezliczonego szeregu sztuk są tak celowe, tak po malarsku śmiałe a zarazem pełne kultury technicznej i artystycznej, że całkiem słusznie otrzymał za nie artysta na międzynarodowej wystawie w Rzymie wielki złoty medal. Nie przypuszczam, ażeby ktokolwiek w Polsce mógł z nim naprawdę rywalizować pod względem nietylko doświadczenia i rutyny lecz tej zadziwiającej energji twórcze, niezmęczonej i niewyczerpanej latami pracy nad siły; energji wiecznie młodej, zdrowej, a nadewszystko płynnej, idącej ciągle naprzód, nie zasklepiającej się w żadnej manierze.

Któryż artysta pracujący przez lat trzydzieści w swoim fachu, komponujący w nieskończoność, realizujący cierpliwie najchimeryczniejsze pomysły teatralne, dręczony tak częstą niekompetencją publiczności, a częściej jeszcze kaprysami reżyserów, nie upadłby na duchu, nie zapragnął tej martwej drogi najmniejszego oporu, jaką jest dla artysty jego skostniała maniera? A przecież nie uległ tej klęsce Balk! Z żywością młodzieńca zawsze wstydza swojemi nowoczesnemi dekoracjami najgorliwszych nowatorów. Fenomenalną jest ta zdolność przeobrażania się, wrastania w epokę, odrzucania szczegółów dla syntezy dekoracyjnej, nie cofania się przed żadnym stylem, aż do kubizmu i konstruktywizmu włącznie, u niemłodego już, bądź co bądź, artysty. Jeżeli oglądniemy Jego pierwsze dekoracje, zadziwiające wiedzą i konstrukcją architektoniczną, lecz malowane techniką ściśle miniaturową, zimne i akademickie, które z kolei ustępowały miejsca stylom panującym w okresie lat trzydziestu, wyprzedzając je umiejętnie, zrozumiemy, jak pełnego ich twórca godny jest podziwu. (Głos ówczesnej prasy: Takich dekoracji nie widziano już od lat we Lwowie, ale wielka część publiczności była w prawdziwym kłopocie, jak je rozumieć?).

Najdłużej zatrzymał się artysta na impresjoniźmie, w którym także utrzymana jest jego twórczość stalugowa. Lecz już na wszelkie nowinki nastawiał czujnie pendzla! Malował w skrótach, upraszczał się, dostosowywał, ciągle „zdawał egzamin“ przed opinją szalejącej w poszukiwaniach epoki.

Nie jest to łatwa praca. Pewnem jest natomiast, że niema pracy równie niewdzięcznej! Istotą bowiem wszelakiej sztuki plastycznej jest jej trwałość. Artysta tworzy i twór jego trwa na świadectwo wiekom. Nic podobnego w teatrze. Na to dziś malujesz w natchnieniu, w pośpiechu, w niepewności, ażeby jutro zmyć swoje dzieło z płótna z upokarzającą brutalnością oszczędzania materjału, które się przydać musi kilkakrotnie!

Nikt nie liczy się z pracą lub ambicją indywidualną artysty. Balk Zygmunt podobno „zamalował“ w ciągu swej artystycznej karjery **miljon metrów kwadratowych** płótna. Czy nie są to cyfry koszmarne? Biorąc przytem pod uwagę, że każdy metr tej pracy wyrastał z duszy i świadomości artysty; że każdy metr tej syzyfowej pracy był kompozycją? Jak ubogo rysuje się na tem niemal tragicznem tle twórczość stalugowa niejednego reklamującego się i uznanego malarza, kręcącego się w kółko naokoło własnej osi i na około modela, na kilku płótnach, popełnionych przez całe długie życie?

Świat sztuki dekoracyjnej teatralnej, to świat zakryty przed oczyma niewtajemniczonych. Ta najniewdzięczniejsza i trudna, a zarazem najbardziej odpowiedzialna z sztuk plastycznych, pozostaje przytem ciągle w stanie wrzenia. Byle nowator gotuje coś ciągle w tym kotle wiecznych doświadczeń. Być malarzem na usługach tej wieczystej tęsknoty za zmianą to niebyle jakie piekiełko! A w dodatku być malarzem łagodnym i uśmiechniętym, wyrozumiałym i optymistycznym jak dziecko, po tylu trudach tak pracowitego życia, jakiem było życie Zygmunta Balka, to jest szczyt umiejętności istnienia. Doczekamy się napewno jeszcze niejednej rewelacyjnej i nowoczesnej jego dekoracji scenicznej. Bo malarz to nietylko giętki i zdolny, lecz wykształcony fachowo w Wiedniu i Berlinie, Dreźnie i Monachjum, a nadto rzetelny i uczciwy ilustrator teatralny, płynący zawsze z falą.

Janina Kiljan Stanisławska.

Diamenty indyjskie i północno-afrykańskie Wśród niesamowitego blasku sławnych diamentów.

Garść ciekawych szczegółów o „Cullinanie" i innych kamieniach

Lwów, 1. czerwca

(=) Prawie wszystkie wielkie i sławne diamenty pochodzą z Indyj. Wymieńmy tu np. tak znane diamenty, jak **„Orłów", „Wielki Mogoł", „Florentyńczyk", „Gwiazda Polarna", „Kohinoor", „Regent" i „Sancy"....** A ileż diamentów okazałych, nieznanych w Europie, spoczywa w skarbcach **nabobów indyjskich!** Z wysp Borneo pochodzi diament **maharadży Maiamu,** posiadający **wagę 367 karatów...** Nie wszystkie te diamenty **są przeźroczyste,** niektóre, jak np. „Florentyńczyk" posiadają odcień

żółtawo-szary.

Wybitnie żółty diament o wadze 125 karatów można było przez dłuższy czas oglądać w magazynie jubilerskim **Tiffanaya w Nowym Jorku.** Szczególnie piękny diament niebieski **„Hope"** jest prawdopodobnie częścią **„Tawarneńczyka",** który zginął podczas rewolucji francuskiej **ze skarbca królewskiego.** Należy dodać, że sławny „Braganza", który przez dłuższy czas uchodził za ozdobę skarbca portugalskiego okazał się w nowszych czasach **białym topazem.**

D amenty Karola Śmiałego.

Pod względem wielkości stoją wyżej od diamentów indyjskich

kamienie południowo - afrykańskie.

Przed podziałem i oszlifowaniem ważył **„Cullinan"' przeszło 3.000 karatów, a „Excelzior" — blisko tysiąc.** Takie wielkości nie mają **praktycznego znaczenia.** Kamienie o takich rozmiarach

dzieli się

i następnie dopiero szlifuje. Oczywista, iż kształt diamentów zależy od mody. Pierwszym sławnym szlifierzem był żyjący w wiekach średnich **Ludwik von Berchem,** pracujący głównie dla **Karola Śmiałego, władcy Burgundji.** Znakomity znawca tych spraw dr. Schrauf jeszcze w r. 1866 uznał, iż „Florentyńczyk" i „Sancy" zostały oszlifowane właśnie przez Berchema, a w rzeczywistości historja odnosi oba kamienie do Karola Śmiałego.

Jak wiadomo „Florentyńczyk" został zgubiony przez Karola w bitwie pod **Grandson.** Pewien żołdak szwajcarski znalazł go na polu bitwy, uważał za kawał szlifowanego szkła i

sprzedał za guldena.

Po rozmaitych wędrówkach nabył go Wielki Książę toskański, Habsburg, czem się tłumaczy późniejsze znalezienie się kamienia w Wiedniu. Niewiadomo, gdzie się obecnie znajduje. Jak wyżej powiedziano — „Florentyńczyk", ważący przeszło 133 karatów, ma lekki odcień żółtoszary, co jednak wcale nie zmniejsza jego **wspaniałego ognia.** W wiedeńskiem muzeum historycznem znajduje się również łudząca imitacja „Florentyńczyka", sporządzona ze szkła.

Także znacznie mniejszy „Sancy" **(53 i pół karatu)** był własnością burgundzką. Po śmierci Karola Śmiałego dostał się przez Szwacjarję i Portugalję do pewnego szlachcica nazwiskiem Sancy, a od niego wreszcie do rąk **Ludwika XIV.** Po rewolucji francuskiej znalazł się on w posiadaniu osławionego **Godoya ks. de la Paix.** Obecnie spoczywa prawdopodobnie w jakiemś zbiorze angielskim lub amerykańskim.

Ze skarbów Wielkiego Mogoła

A teraz kilka słów o diamentach, znajdujących się w posiadaniu **korony angielskiej.** Ze sprawozdania sławnego **Tavanriera,** który w r. 1665 widział skarby **Wielkiego Mogoła Aurengseba, wynika, że „Kohinoor' i „Orłów"** pochodzą prawdopodobnie z tego samego diamentu, **ważącego 793 karatów.** Dostawszy się w ręce dynastji Mogołów po zdobyciu Agry, przypadł w r. 1739 w udziale **szachowi Nadirowi.** Jego następca, wygnany z kraju, schronił się u szacha **Runtszita w Lahore.** Stąd też znajdujemy ten drogi kamień od r. 1813 w Lahore. Gdy w 35 lat później wybuchł bunt kilku pułków tubylczych i Anglicy przemocą go stłumili, zabrali oni klejnoty koronne tak, że również „Kohinoor" stał się **zdobyczą skarbca angielskiego.** W r. 1852 został ten kamień raz jeszcze na nowo oszlifowany w ciągu 36 dni przez Holendra **Voonsagera.** Wskutek tego waga jego spadła do **110 karatów,** lecz otrzymał on

niezwykły kształt okrągły,

który go cechuje. Oszlifowanie nie podobna się zresztą wszystkim znawcom. Wysokość nie pozostaje w odpowiednim stosunku do szerokości tak, że kamień wydaje się za płaski...

Co do wielkiego diamentu korony angielskiej, pochodzącego z południowej Afryki, to historja jego jest **bardzo ciekawa.** 26 stycznia 1905 roku znaleziono w kopalni diamentów w pobliżu Pretorji największy diament świata i nazwano po dyrektorze towarzystwa **M. T. Cullinanie. W** lutym przywieziono go do Anglji, a król Edward VII **niezmiernie się tem zainteresował.** Kamienia oczywista nie można było sprzedać, wobec tego postanowiono **ofiarować go królowi.** W rzeczywistości **generał Botha** przeprowadził w r. 1097 w parlamencie Unji południowo-afrykańskiej, że kamień został nabyty przez Unję i ofiarowany królowi na **znak wierności Transvaalu.** Sprawa ta w swoim czasie wywołała **sporo komplikacji.** Ostatecznie król kamień przyjął.

Istnieje jeszcze wiele innych sławnych diamentów, których historji nie można jednak omówić w ramach **szczupłego artykułu dziennikarskiego.**

Strzelanina karabinowa w Komarowie.

Lwów, 1. czerwca.

(—) Onegdaj o północy **nieznany sprawca strzelił przez okno do mieszkania Jana Kawulki w Komarowie** (pow. Sokal) i **zranił w lewy łokieć Jana Sapiehę, który był wówczas w tem mieszkaniu w towarzystwie dwóch posterunkowych.** Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do przytrzymania podejrzanych o ten czyn **Pawła Masczuka, Wasyla Szklankę, Włodzimierza Didycza i Piotra Didycza z Komarowa,** a przy rewizji znaleziono **karabin rosyjski z jedną łuską świeżo wystrzeloną.**

Następnego dnia po aresztowaniu o godz. 11-tej wieczorem **nieznany sprawca z odległości około 500 kroków strzelił z karabinu do okna przejściowego aresztu, gdzie chwilowo przebywali aresztowani.** Kula uszkodziła górne okno nikomu nic złego nie czyniąc. Dochodzenia w toku.

—o—

Rzekomy agent kontroli losów

DOPUŚCIŁ SIĘ CAŁEGO SZEREGU OSZUSTW W DROHOBYCZU I OKOLICY.

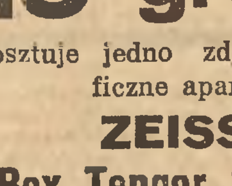
Lwów, 1. czerwca.

(—) Onegdaj aresztowano w Drohobyczu niejakiego **Władysława Bergera** rodem z Zakopanego ostatnio zamieszkałego we Lwowie przy ul. Stryjskiej 60 **pod zarzutem szeregu oszustw które dopuścił się w Drohobyczu i okolicy.** Berger odwiedzał posiadaczy papierów wartościowych, którym oświadczył, że jest **agentem wysłanym przez centralę kontroli losów we Lwowie do skontrolowania dolarówek i premjówek,** ponieważ w różnych bankach na tle wygranych losów dzieją się nadużycia, czego najlepszym dowodem fakt, że w **Polsce wylosowano dolarówek na samę miljona dolarów, a wygrane te dotychczas nie zostały podjęte.** Oszust przychodząc do posiadacza dolarówek i premjówek komunikował mu, że na jego numer **padła wygrana na taką lub inną sumę, przyczem żądał ukazania dolarówki i stwierdzając rzekome fałszerstwo spisywał protokoły.** Dolarówkę zaś zabierał ze sobą pod **pozorem wysłania jej do centrali kontroli losów we Lwowie, a jak się okazało zabrane w ten sposób papiery sprzedawał, a pieniądze zatrzymywał dla siebie.** Przy tej czynności pobierał również **różne kwoty pieniężne tytułem pokrycia kosztów związanych z przeprowadzeniem kontroli.**

Berger legitymował się legitymacją wystawioną na nazwisko **Władysława Bergera Jankowskiego przez Lombardowy Bank Spółdzielczy we Lwowie oraz legitymacją na nazwisko Jana Zakrzewskiego wydaną przez Krajowy Bank Spółdzielczy we Lwowie.**

Stwierdziwszy oszustwo ze strony Bergera **poszkodowani zawiadomili policję w Drohobyczu, która Bergera aresztowała,** a obecnie władze policyjne **prowadzą dochodzenia celem stwierdzenia ilości i jakości popełnionych przez Bergera oszustw.**

—o—



Konkurs letni „Gazety Porannej“.

KTO ZOBACZY - UWIERZY

jak cenną wygranę stanowi w'lla w Olesiowie

Lwów, 1. czerwca.

W artykule wczorajszym dowiedzieliści się Mili Czytelnicy, o istnieniu „Komitetu organizacyjnego“ parcelantów letniska Olesiów“, w którem znajduje się

piękna willa,

zbudowana w stylu staro - słowiańskim, stanowiąca główną wygranę wielkiego konkursu letniego „Gazety Porannej“.

Jest już Wam również wiadome, że dzięki zawiązaniu tego komitetu dalsze inwestycje w tem uroczem letnisku przyszłości idą w coraz szybszem tempie. Komitet nie poprzestał jedynie **na urządzeniu samego letniska**, jak szutrowanie dróg, oświetlenie, chodniki, kanały i studnie ale nadto objął swoją działalnością sprawę

ułatwienia zbudowania Olesiowa.

Dla tego celu powołał do życia specjalną **Komisję budowlaną,** która ma kierować własnemi budowlami jakoteż zatwierdzać konsensy budowlane osób prywatnych. — Dzięki temu można mieć pewność, że zostanie zachowany **charakter Olesiowa, według planów, wypracowanych przez fachowych architektów**. Nie będzie to bezładna zbieranina stylów i przypadkowych budowli, ale całe osiedle o jednolitym charakterze, ponieważ wszystkie wille zostaną zbudowane w typie starosłowiańskim.

Nowo zawiązana spółdzielnia stara się nadto **o uzyskanie tanich kredytów,** aby umożliwić tysiącznym rzeszom parcelantów **rozpoczęcie budowy.** Przytem podkreślić należy, że ponieważ w Olesiowie, dzięki jego korzystnemu położeniu, prawie wszystkie materjały budowlane znajdują się na miejscu, zatem wystawienie willi w tej uroczej miejscowości będzie o wiele mniej kosztowne niż gdziekolwiek indziej.

Wszystkim Uczestnikom naszego konkursu zapewne miłą będzie wiadomość, że niezależnie od tych zamierzeń i planów na dalszą metę, obecnie **rozbudowa osiedla postępuje raźnie naprzód** i już w tym roku rozpoczął się tam ruch budowlany. — Celem umożliwienia i tym parcelantom, którzy jeszcze nie mają swego dachu **pobytu na letnisku,** Komitet postarał się dla nich o pewną ilość mieszkań w już wybudowanych domach. — Również nie przedstawia dla nikogo trudności

zwiedzenie Olesiowa,

dzięki zaprowadzonej **komunikacji autobusowej ze Stanisławowem** jakoteż dzięki istnieniu **na miejscu restauracji,** w której można otrzymać smaczne i niedrogie posiłki.

Z nastaniem lata, przy sprzyjającej pogodzie zapewne wielu z naszych Czytelników i Uczestników konkursu letniego „Gazety Porannej“ pokusi się o **zwiedzenie tej uroczej miejscowości,** aby się przekonać o wszystkich jej walorach a zarazem o **wysokiej wartości naszej głównej wygranej t. j. willi, którą otrzyma w drodze losowania na własność laureat konkursowy.**

Pierwszy kupon okaże się w „Gazecie Porannej“ już dnia 5. czerwca, poczem wyjdzie kolejno cała serja złożona z 30-tu kuponów.

Wszystkim, którzy wezmą udział w naszym wielkim turnieju o uśmiech szczęścia, może przyświecać nadzieja zwycięstwa i otrzymania na własność

uroczej willi w Olesiowie.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Niniejszem poczuwam się do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Towarzystwu Ubezpieczeń **„Assicurazioni Generali Trieste“** Generalna Agencja we Lwowie, ul. Kopernika 3, za szybkie i kulantne wypłacenie mi, po zaledwie jednorocznem trwaniu ubezpieczenia, pełnej kwoty, na którą ubezpieczony był mój ś. p. mąż inż. Jan Franciszek Niedośpiał i polecam jaknajgoręcej Towarzystwo to wszystkim zwolennikom idei ubezpieczeniowej

Wlasta Niedośpiałowa.

List otwarty, do - „Sielanki“

Na Targach Wschodnich.

Cudna Sielanko! Tyś mem marzeniem.
W sercu wyryłaś ślad niezatarty,
Otóż od dzisiaj pomiędzy nami
Został miłości związek zawarty.

Będę Ci służył jak wierny sługa
Dobranym rymem, dobrą reklamą,
Boś Ty Jedyna na Targach Wschodnich,
Najcudowniejszą jest panoramą.

Będę zachęcał „Lwigród“ nasz drogi,
Z pełnych sił moich z szczerą ochotą,
By Cię otaczał, pieścił i tulił,
Jak matka dziecko słodką pieszczotą.

Będę wychwalał na każdym kroku
Piękne twe szaty, ustrój przecudny,
W którym człek młody, stary zgrzybiały,
Osłodzi marny żywot swój złudny.

5178 **Bruno Frenkel**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 2. VI. 1930.

B GERVAISE

Wspomnienie.

Zaledwie usiadł w autobusie Piotr Vermiller zabrał się do studjowania straszliwie skomplikowanego planu nowego montażu P. I. F., opublikowanego w jego gazecie.

Od całego świata odgrodzony wątłym szańcem rozłożonego dziennika, obcy był wszystkiemu, co go otaczało, gdy niecierpliwe pchnięcie zmusiło go do posunięcia się do ścianki wozu dla zrobienia miejsca świeżo przybyłej pasażerce, pragnącej ulokować się na tej samej co on ławce.

Przywołany w ten sposób do rzeczywistości, opuścił gazetę, chcąc przyjrzeć się intruzowi: wnet wszystka krew spłynęła mu do serca.

— Gilberta!... — wyjąkał.

— Piotr... — szepnęła dama, bledną również. Opanowawszy się jednak pierwsza dodała zaraz:

— Jakże.... się miewasz?

— Bardzo dobrze! A... a ty?

— Doskonale, dziękuję!

Zaległo milczenie. Piotr składał i rozkładał gazetę, szukając daremnie w mózgu czegoś, co by mógł powiedzieć. To też z radością usłyszał Gelbertę, robiącą uwagę:

— Śliczną mamy pogodę dzisiaj, nieprawdaż?

— Wspaniałą! — przyznał z głębokiem przekonaniem i dzięki wielkiemu wysiłkowi myśli zdołał dodać po kilku sekundach:

— Ktoby się tego spodziewał w zeszłym tygodniu!

— A jednak nagłe zmiany temperatury dość częste w tej porze roku — zauważyła Gilberta.

Powoli, rozmowa, zagajona na dość niewdzięczny temat meteorologiczny, potoczyła się po innych dziedzinach, mody, podróży, literatury, sztuk pięknych, rozmaitości — podczas gdy autobus przebiegał swoją drogę, aż dopóki konduktor nie zawołał:

— Luxemburg! Terminus!

— Patrzcie państwo! Jesteśmy już na miejscu! — zdziwiła się Gilberta.

Na chodniku stali znów zmieszani, nie wiedząc o czem mówić ze sobą.

— Spieszysz się? — spytał Piotr wreszcie.

— Nie! — odparła żywo — miałam nawet zamiar posiedzeć trochę w ogrodzie.

— Przejdźmy się zatem w takim razie — zaproponował, dodając jednak w ślad za tem:

— Przepraszam za niedyskrecję. Nie chciałbym przeszkodzić ci...

— Nie bój się — podchwyciła lekko zarumieniona, zrozumiawszy aluzję — jestem wolna... zupełnie wolna.

— Ja również... — zawtórował.

W Luxemburgu, odnowionym szatą wiosenną, usiedli pod rozkwitającemi kasztanami, mając przed sobą wolny kwadrat czarnej zieleni trawnika, po którym tłuściutkie gołębie dreptały ociężale. Cisza wieczoru obejmowała ten zakątek słonecznej przyrody.

Po długiej chwili milczenia, Piotr zagadnął z pewnego rodzaju nieśmiałością.

— Co porabiałaś Gilberto od czasu... od czasu naszego rozstania?

— Ach! Nic nadzwyczajnego! Wróciłam do rodziców i pomagam im trochę w interesie dla zabicia czasu. A ty?

— O! Nic ciekawego! Mieszkam sam jak niedźwiedź. Jadam w restauracji. Po odejściu służącej odźwierna pani Toussait zastępuje ją.

— Czy zawsze ma taki twardy sen? Pamiętasz, cośmy się naczekali przy bramie, wracając z kina lub teatru? — spytała Gilberta z westchnieniem.

Piotr spojrzał na nią uważnie. Była bardzo ładna z tą powagą i smutkiem na twarzy.

— Jakie głupstwo zrobiliśmy... — szepnął wzruszony.

— Nieraz myślę o tem — przyznała się młoda kobieta. — To moja wina... Uczyniłam ci życie nieznośne przez swoją gwałtowność, popędliwość, zazdrość!... Tak, zazdrość, szczególniej. Robiłam ci ustawiczne sceny!

— Ja również zawiniłem! — zawołał Piotr, pobudzony jej szczerością do szlachetnego współzawodnictwa — brakiem wyrozumiałości, taktu nawet. Mniej egoizmu z mojej strony, a nigdyby do rozwodu nie doszło!

— Ach! Gdyby to można było odrobić! — powiedziała żałośnie.

— Można, Gilberto — odparł Piotr cicho po chwili wahania — prawo nie sprzeciwia się ponownemu...

— Naprawdę, Piotrze, chciałbyś — przerwała mu rozpromieniona.

— Tak! przyznał z prostotą. — Nie zaszło między nami nic poważniejszego prócz zwykłych sprzeczek małżeńskich, które w mojej pamięci zatarły się, pozostawiając miejsce wspomnieniom chwil szczęśliwych...

— Czy pamietasz. Piotrze — zawołała Gilberta z uśmiechem — nasze milutkie mieszkanko, wieczory sam na sam, spacery.

— W aucie, kupionem okazyjnie... — przerwał Piotr. — Czy pamiętasz naszą przygodę w Pothiviers, z której cudem niemal wyszliśmy cało? Wówczas właśnie poznaliśmy się z pp. Courtenois. Wzięli nas do swojego auta. Czy pamiętasz jacy byli uprzejmi... Jak usiłowali uspokoić nas?

Ale Gilberta milczała. Piotr zdziwiony spojrzał na nią, ze zmarszczonemi brwiami, zaciśniętemi wargami, zżółkłą nagle twarzą, prawie brzydką.

— Tak, pamiętam... — odezwała się wreszcie syczącym głosem, — jak zaraz na poczekaniu, w mojej obecności, zacząłeś umizgać się do Germany Courtenois...

— Ach, Gilberto! — zawołał Piotr z rozpaczą.

— Nie ona jedna zresztą — ciągnęła dalej wzburzona — do każdej z moich przyjaciółek zabrałeś się z wiekszem lub mniejszem powodzeniem, do Iwonki, Tereni, Sabiny, Aliny, żadnej nie darowałeś! Dość miałam tego! Nie wrócę, za nic nie wrócę do takiego pełnego, upokorzeń życia!... Nie! Nie, mój drogi!..

— A jednak, Gilberto.

— Wiem, wiem, co chcesz powiedzieć: że nie zdradziłeś mnie mimo to. Zapewne, zapewne. Śpiewałeś mi tę piosenkę za każdym razem. Tylko, że teraz nie dam się już nabrać. Znam cię na wylot. Ot. nie dalej, jak przed chwilą w autobusie, widziałam, że robiłeś oko do panienki siedzącej naprzeciwko ciebie..

— Dosyć! — przerwał jej Piotr zimno — nudzisz mnie!

I rozeszli się, zagniewani, nie pożegnawszy się nawet.

Tłum. C. S.

CO MÓWI NEMO.

Siła przyzwyczajenia.

ZAISTE DZIWNEM STWORZENIEM JEST CZŁOWIEK
Z SWOJĄ PRETENSJĄ DO NIEŚMIERTELNOŚCI,
CHOCIAŻ TRWA KRÓCEJ NIŻ ZMRUŻENIE POWIEK
I JEST JAK CHWILA POD KĄTEM WIECZNOŚCI.

JEST JEDNO WYJŚCIE, BY UPROŚCIĆ SPRAWĘ,
KTÓRA NAS ŚWIDREM NIEPEWNOŚCI WIERCI:
KTO MA PRZED ŚMIERCIĄ ZBYT WIELKĄ OBAWĘ,
NIECH PRZYZWYCZAJA SIĘ ZWOLNA DO ŚMIERCI.

MOŻNA TO CZYNIĆ W ROZMAITY SPOSÓB,
BO KAŻDY DZIEŃ JEST W OKAZJE ZASOBNY:
CHODZIĆ NA POGRZEB NIEZNAJOMYCH OSÓB,
BYĆ UCZESTNIKIEM KAŻDEJ MSZY ŻAŁOBNEJ.

CZYTAĆ KLEPSYDRY, W KTÓRYCH KAŻDYM SŁOWIE
JEST ZNAK WIECZNEGO ZE ŻYCIEM ROZEJMU,
BYĆ DYREKTOREM TEATRU WE LWOWIE
LUB JEDNYM Z POSŁÓW DZISIEJSZEGO SEJMU.

CHODZIĆ NA CMENTARZ I ZIMĄ I LATEM,
GDZIE KAŻDY POMNIK MÓWI O NIEBYCIE,
ALBO POZOSTAĆ POLSKIM LITERATEM,
KTÓRY UMIERA PRZEZ CAŁE SWE ŻYCIE.

Nadzwyczajna komisja

DO ZWALCZANIA NIELOJALNEJ KONKURENCJI WŚRÓD ADWOKATÓW PRZEMYSKICH.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w maju.

(M) Na specjalnem w tym celu zwołanem zebraniu **adwokatów przemyskich** została wybrana Komisja dla przeciwdziałania nielojal. konkurencji środkami koleżeńskimi. W skład tej Komisji oryginalnej i znamiennej jako znak czasu weszli Dr. Leon **Peiper**, jako prezes oraz adw., Dr. Józef **Palch**, I. **Mirowicz**, Józef **Rawicz**, B. **Weintraub**, D. **Landau** i Alf. **Szwarz**.

Zadaniem tej Komisji, jak wynika już z jej nomenklatury, jest bezwzględna walka ze sposobami, którymi się posługują niektórzy adwokaci, aby pozyskać klijentelę. Ponadto ma Komisja zbadać niezdrowy system interwencji i protekcji, na którym niektóre kancelarje adwokackie opierały i opierają swój byt. Miało się n. p. przydarzać, że klijenci, poufnie poinformowani o stosunkach adwokata, poleconego im przez faktorów, opłacali nadmierne honorarja n. p. za sporządzenie zwykłego podania, które los względnie przychylne załatwienie zależy od opinji referenta, pozostającego w zażyłych stosunkach z odnośnym adwokatem.

Te niewłaściwości, przynoszące ujmę stanowi adwokackiemu, ma owa Komisja usunąć bez rozgłosu, a będzie to tem łatwiejsze, że nazwiska i fakty są jej znane.

Już samo jednak powołanie do życia takiej nadzwyczajnej Komisji dowodzi, **jak ciężką jest walka o byt, tocząca się wśród adwokatów**. Stosunki panujące między **lekarzami** nie są, o ile wiadomo, również wcale lepsze, z tą chyba różnicą, że konkurencja na tym odcinku posługuje się innymi środkami, mającymi ugruntować sławę niektórych lekarzy i przyciągać im pacjentów. I tu oczywiście nie brak wolno praktykujących faktorów, grasujących w okolicy dworca kolejowego.

Bohaterski „Bum“.

DZIELNY PIES URATOWAŁ ŻYCIE DZIECKU.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 1 czerwca.

(=) Dzienniki amerykańskie donoszą o

ciekawej historji,

której bohaterem był **pies, imieniem „Bum“**. Uratował on mianowicie życie 2-letniemu dziecku wśród następujących **dramatycznych okoliczności:**

W miasteczku amerykańskiem **Millbury** w stanie **Massachusets** w małym domku mieszka wdowa, pani Montville z

trojgiem dzieci,

z których najmłodsze liczy zaledwie 2 lata. Pani Montville jest **idealną matką** i opiekuje się troskliwie swemi pociechami...

Pewnej nocy zbudziła się nagle, ogarnięta dziwnym niepokojem. I rzeczywiście okazało się, że z nieznanej narazie przyczyny domek

stanął w płomieniach.

O ugaszeniu pożaru nie było już mowy, chodziło tylko o to, aby z dziećmi dostać się czemprędzej na **bezpieczne miejsce**. Zdenerwowana matka chwyciła dwoje starszych dzieci i w bieliźnie nocnej

wybiegła na podwórze.

Po chwili zdała sobie sprawę, że najmłodsze dziecko **pozostało w płonącym domu**. Pani Montwille chciała wejść do środka, lecz tuż przed nią runął z hukiem dach, **uniemożliwiając dostęp**. Biedna kobieta wydała

okrzyk rozpaczy

i omal nie dostała **pomieszania zmysłów**. W tem spostrzegła, że duży jej pies Bum, który był do dzieci bardzo przywiązany, wskoczył mimo żaru i dymu do **wnętrza budynku** i po chwili zjawił się trzymając w zębach za koszulkę rozkrzyczane i płaczące, ale **zupełnie zdrowe maleństwo**.

Można sobie wyobrazić radość matki i owe tysiące pieszczot, któremi obdarzono bohaterskie zwierzę.

KRONIKA

1	CZERWCA Niedziela Nikodema

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 1-go czerwca o godz. 4-tej „Róże z Florydy“ — ceny zniżone.

Niedziela, 1-go czerwca o godz. 8 mej „Manewry jesienne“ — zniżki ważne.

Poniedziałek, 2. czerwca o godz. 8-mej „Koncert“ — wyst. Ady Sari.

Wtorek, 3-go czerwca o godz. 8-mej „Kres Wędrówki“ gośc. wyst. J. Węgrzyna.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela, 1-go czerwca o godz. 4-tej „Pan Topaz“ — tani dzień — ceny zniżone.

Niedziela, 1-go czerwca o godz. 8-mej „Kiepski Szeląg“ — tani dzień — ceny zniżone.

Poniedziałek, 2. czerwca o godz. 8-mej „Kiepski Szeląg“ — tani dzień — ceny zniżone.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Niedziela, 12-ta w południe „Opowieść o Herszlu z Ostropola“, komedja Lifszyca. Ceny od 1 do 3 zł.

Niedziela, 8.15 wiecz. „Kupiec Wenecki“ Szekspira (zniżki ważne).

Poniedziałek, 4. popoł. „Peryferje“, sztuka Langera. Ceny od 1 do 3 zł.

Poniedziałek, 8.15 wiecz. „Kupiec Wenecki“. Zniżki ważne.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwięk. „Warta Nocna“ z Billie Dove oraz dodatki dźwięk.

CASINO: „Anastazja“ i Jezioro miłości“.

CHIMERA: „Ofiarna noc“.

COLOSSEUM: „Coraz prędzej“.

FATAMORGANA: „Czarne Domino“.

GRAŻYNA: Harold Lloyd „Coraz prędzej“ i „Chińska papuga“.

KOPERNIK: Pat i Patachon „Zaczarowany dywan“ oraz wielka niespodzianka.

LEW: „Dziewica Orleańska“.

LUNA: „Zemsta Hasana“ (Tom-Mix) oraz występ chóru cygańskiego.

MARYSIEŃKA: „Biała Księżna“ i rewja „Uśmiech Warszawy“ (dźwiękowe).

OAZA: „Człowiek z tłumu“.

PALACE: „Truciciel“ z Conradem Veidtem i przyjazd Mozżuchina do Warszawy.

PAN: „Miłość kozaka“.

PASAŻ: „Tajemnicza banda“ „Jednodniowy książę“.

POLONJA: „Dzikuska“ (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce).

PROMIEŃ: „Ostatni syn“.

STYLOWY: „Tancerka Tesha“ Billy Dove, „Nadkobieta“ (Niewolnica Księcia).

UCIECHA: „Małżeństwo na złość“.

Wiadomości teatralne.

Koncert Ady Sari, wszechświatowej **sławy artystki,** zapowiedziany na poniedziałek, dnia 2-go czerwca budzi olbrzymie zainteresowanie, temoardziej, że wielka artystka wystąpi w zupełnie nowym, nieznanym, a ogromnie urozmaiconym repertuarze. Właściwie nieporównana artystka była zaangażowana przez dyrekcję teatru na dwa występy w operze, ale wobec wyjazdu całego działu muzycznego na urlopy, drugi występ został zamieniony na koncert, ku zadowoleniu całej rzeszy wielbicieli nieporównanego talentu i głosu ulubionej artystki. Przy fortepianie p. Dagoberto Poltzinetti.

Józef Węgrzyn na czele Reduty zaczyna swe występy w Teatrze Wielkim we wtorek, dnia 3-go czerwca, w cieszącej się wszechświatowym rozgłosem sztuce angielskiego autora Scherriffa pt. „Kres Wędrówki". Występ największego tragika polskiego, w jednej z najlepszych jego kreacji, na czele świetnego zespołu „Reduty" będzie jedną z największych sensacji artystycznych, jakie przeżywał Lwów w ostatnich latach.

Pożegnanie operetki lwowskiej nastąpi dziś. Z powodu wyjazdu naszego działu muzycznego na urlopy a potem do Krynicy i Krakowa, odbędą się dziś dwa ostatnie pożegnalne występy naszej operetki, mianowicie: popołudniu o godzinie 3.30 daną będzie piękna operetka Falla „Róże z Florydy", a o godzinie 8-mej wieczorem po raz trzeci i ostatni zarazem odegrane zostaną „Manewry Jesienne", rozgłośna operetka Emeryka Kalmana, której główne arje są witane gorącemi oklaskami i bisowane. W melodyjnej tej operetce wystąpi po raz ostatni artystka scen warszawskich p. Horbowska. W obu tych przedstawieniach żegnają się ze Lwowem artyści, którzy w tym sezonie zdobyli sobie czołowe miejsca i wielce zasłużoną sympatję publiczności, a to pp.: reżyserzy Tatrzański i Kuligowski, oraz panie: Kulczycka, Korabianka, Stadnikówna, Brzeska i panowie Wawrzkowicz, Ruszkowski, Bojanowski, Berski, Szmidt, kapelmistrze Górzyński i Seredyński. Napewno morze kwiatów będzie wyrazem uczucia wdzięczności, jakie żywi Lwów dla swoich ulubionych artystów za całą masę miłych, niezatartych wrażeń, jakich wielokrotnie dostarczyli, rozpędzając smutki i troski swą pełną humoru grą i wdzięczną piosenką. Pożegnanie to będzie tem serdeczniejsze, że wielu z tych artystów najbardziej ulubionych i ubóstwianych we Lwowie, nie powróci więcej na swoje stanowiska.

*

Z „Trupy Wileńskiej". Dziś w niedzielę o godz. 12. w południe pełna werwy i humoru komedja „Opowieść o Herszlu z Ostropola" po cenach od 1 do 3 zł Wieczorem nieśmiertelne dzieło wielkiego mistrza „Kupiec Wenecki" w interpretacji znakomitego zespołu. Zniżki ważne. Jutro w poniedziałek, dwa przedstawienia o 4-tej popoł. „Peryferje" Langera po cenach od 1 do 3 zł, zaś wiecz. „Kupiec Wenecki" Szekspira. Zniżki ważne.

—□—

Z miasta.

Z Uniwersytetu J. K. we Lwowie. Promocja na doktora praw p. Emila Zorefa odbyła się w sobotę, 31. bm. o godz: 12. w południe w auli Uniwersytetu J. K. We Lwowie.

„Święto Dziatwy" Publicznych Szkół Powszechnych m. Lwowa. Podobnie jak w latach ubiegłych Rada Szkolna Miejska przedstawi w najbliższej przyszłości szerokim warstwom naszego społeczeństwa, a szczególnie sferom rodzicielskim, wyniki całorocznej pracy tutejszych szkół powszechnych na polu wychowania fizycznego i kultury śpiewu. Należy wyrazić radość, że nauczycielstwo szkół naszych, mimo znacznego obciążenia pracą codzienną nie waha się ponieść trudu około zapoznania nas z jej wynikami i nawiązania tym sposobem ściślejszego kontaktu z tymi, którym wychowanie młodego pokolenia leży na sercu. To też nie wątpimy, że wysiłek ten znajdzie zrozumienie w szerokich kołach rodziców, wychowawców i nauczycielstwa, co zamanifestują swym udziałem w imprezie. Bogaty i urozmaicony program, bardzo przystępne ceny biletów wstępu, z których czysty dochód przeznaczono na kolonje letnie dla najuboższej młodzieży szkół powszechnych, stanowić będą niewątpliwie zachętę do wzięcia udziału w „Święcie".

Zebranie Stowarzyszenia drobnych kupców odbyło się 29. maja, celem złożenia sprawozdania z akcji około utworzenia przy stowarzyszeniu Spółdzielni kredytowej. Zebranie zagaił prez. Vogel i w sprawozdaniu oznajmił, że dotychczas zgłosiło akces do Spółdzielni ponad 200 członków, deklarując ponad 300 udziałów. Uchwalono rozpocząć silną agitację dla jednania członków dla Spółdzielni, której jak najrychlejsze wejście w życie wobec obecnej sytuacji jest nieodzowne. Na koniec złożono podziękowanie p. Weinrebowi za wydatne poparcie akcji.

Nazwiska Obrońców Lwowa wykute będą na pomniku chwały. Straż Mogił Polskich Bohaterów rozpoczęła na cmentarzu budowę pomnika chwały, na którym będą wykute nazwiska poległych i zmarłych Bohaterów w czasie walk 1918, 1919 i 1920 w obronie Lwowa i Kresów wschodnich. W związku z tem zwraca się Towarzystwo do Rodzin, Przyjaciół i Znajomych Bohaterów z prośbą o najrychlejsze nadsyłanie szczegółowych dat, odnoszących się do nich, a mianowicie o podanie: imienia, nazwiska, daty urodzenia i śmierci, miejsca bitwy, w którem nastąpiło zranienie, względnie śmierć, wreszcie rangi wojskowej i miejsca pochowania. Ze względu na pilność sprawy powyższej, uprasza się o bezzwłoczne nadsyłanie tychże szczegółów pod adresem: Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie, ul. Długosza 18.

Hamowanie wozów jadących z góry, zwłaszcza z ciężarem zupełnie nie jest we Lwowie przestrzegane zarówno przez woźniców, jak i przez organy policyjne. A przecież jest to bardzo ważne ze względu na bezpieczeństwo ludzi i koni. Koń bowiem, jadący z góry bez hamulca wstrzymuje karkiem cały ciężar wozu, a przez ściąganie wędzideł niejednokrotnie rozdzierają mu się kąty warg. Wstrzymywanie konia zapomocą wędzideł przy jeździe z góry z ciężarem jest dręczeniem zwierząt i jako takie sprzeciwia się ustawie o ochronie zwierząt. Dlatego władze winny zająć się tą sprawą i wydać energiczne zarządzenie, by każdy wóz zaopatrzony był hamulcem obok siedzenia woźnicy, by ten nie musiał każdorazowo schodzić z wozu, celem zahamowania go. co główną jest przyczyną [illegible] nowania wozów.

—□—

Komunikaty.

Polski Związek Entomologiczny. 5-te zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dn. 2. czerwca br. o godz. 18. w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku referaty dra Noskiewicza: 1. Rezultaty wycieczki na Podole w r. 1929; 2. Lepiarki (Colletes) polskie oraz dyskusja o narywaniu aberacyj.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się 3. czerwca o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Doc. dr. Antoni Sabatowski: Zasoby przyrodolecznicze Polski.

Zabawa dla młodzieży. Staraniem Koła Rodzicielskiego X. gimn. odbędzie się „Zabawa dla młodzieży" w niedzielę 1. czerwca br. od godz. 3—8-mej popoł. na Placu Targów Wschodnich (Ostatni pawilon). Program zabawy: Loterja fantowa, rzucanie piłką do celu, biegi o nagrody, poczta, puszczanie balonów, wyścigi w workach, tłuczenie garnków, karmienie ślepych, jazda na koniach ułańskich, ognie sztuczne i wiele innych niespodzianek. Wst[illegible] na budowę domu kolonji wakacyjnej X. Gimn

Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniach: 2, 3, 4, 5, 6, 7. 10, 11, 12. 13, 14. 16, 17, 18, 20, 21, 23. 24, 25. 26, 27, 28 i 30 czerwca br. odbędą się na wojskowej strzelnicy w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi. Do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Większa kradzież sklepowa.** Ubiegłej nocy dokonano włamania do sklepu Dawida Feila, przy ul. Kazimierzowskiej 31 i skradziono pewną ilość jedwabiu wartości 3.000 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Michała Wowczuka za kradzież zegarka wartości 70 zł. na szkodę Tomasza Kopali, Wasyla Popowicza za kradzież materji na szkodę Kernera, Jana Jawczuka, Teodora Romaniuka, Romana Stachowa i Jana Berezowskiego za kradzież czekolady na szkodę właściciela kiosku na Wałach Hetmańskich, Antoniego Burghardta, poszukiwanego za oszustwo, oraz Helenę Kulik za włóczęgostwo.

(—) **Nieudałe uprowadzenie narzeczonej.** Stefan Fil, będąc wczoraj wieczorem w towarzystwie swej narzeczonej za Rogatką Janowską, został napadnięty przez trzech osobników, którzy pod groźbą rewolwerów chcieli uprowadzić mu narzeczoną. Na szczęście zjawił się posterunkowy, a na jego widok apasze zbiegli.

(—) **Pokąsani przez psy.** Szymon Szatz, zam. przy ul. Rzeźnickiej 15, zgłosił się wczoraj w policjii, że matka jego Chana, została pokąsana przez psa stanowiącego własność Józefa Standa. W realności, przy ul. Grottgera 7. pies, stanowiący własność Jaworskiego pokąsał Stanisława Stefanowa, któremu podarł także i ubranie. — W realności przy ul. Blacharskiej 30, pies N. Sackmana pokąsał dotkliwie Marję Kątko.

(—) **Potrącona przez dorożkę konną.** Na ul Cybulnej Tomasz Barański, jadąc jednokonną dorożką, potrącił przechodzącą przez jezdnię 52-letnią Rachlę Wolf, która odniosła lekkie uszkodzenie ciała.

(—) **Zamach samobójczy 15-letniej dziewczyny.** Wczoraj wieczorem w realności, przy ul. Nenckiego 4, 16-letnia Genia Stern w zamiarze pozbawienia się życia skoczyła z balkonu I p. na bruk podwórza i odniosła silne potłuczenia ciała, oraz doznała krwotoku wewnętrznego. Pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był jakiś błahy powód, a mianowicie odmowa ze strony matki sprawienia jej sukienki.

P. Bogusław Selim-Bojarski, aplikant sędziowski i porucznik rez. W. P. uzyskał na tut. Uniwersytecie stopień Doktora praw. 5260

—□—

—□—



—□—

Kolynos w służbie Hygjeny. W parze ze stopniem kultury kraju kroczy świadomość roli, jaką w życiu jednostki społeczeństwa odgrywa hygjena. Wśród bardzo wielu ludzi daje się niestety, zauważyć raczej dbałość o wygląd zewnętrzny zębów, aniżeli troska o utrzymanie ich w hygjenicznym stanie. Praktyczni Amerykanie używają do pielęgnowania ust kremu mydlanego „KOLYNOS", który myjąc zęby — nie ściera emalji, przyczem będąc preparatem o wybitnie antyseptycznych własnościach, niszczy znajdujące się w jamie ustnej bakterje i nadaje zębom właściwą im barwę. Popularność jaką sobie zdobył „Kolynos" po tamtej stronie oceanu Atlantyckiego, zawdzięcza uznaniu zasług, jakie dzięki antyseptycznym własnościom oddaje hygjenie.

—□—

Podczas letnich upałów jest obuwie płócienne **Del-Ka** prawdziwą satysfakcją, lekkie i wygodne w noszeniu, a przytem nadzwyczaj tanie. (Patrz anons na str. 13).

—□—

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona". Adres w Administracji.



W sprawie mieszanek spirytusowych.

Lwów, 1. czerwca.

Komisja górniczo - naftowa lwowskiej Izby przemysłowo - handlowej odbyła swe posiedzenie dnia 27 maja pod przewodnictwem p. Suliminskiego, przy współudziale w charakterze rzeczoznawców dra Schätzla, dyrektora Krajowego Towarzystwa Naftowego oraz inż. Waligóry, dyrektora koncernu „Małopolska". Przedmiotem obrad była sprawa stosowania jako środka napędowego mieszanek benzynowo-spirytusowych. Po referacie, wygłoszonym przez dra Schätzla, w dłuższej dyskusji wykazywano szkodliwe następstwa, jakie dla przemysłu naftowego spowodowaćby musiało przymusowe stosowanie tych mieszanek. Wyniki dyskusji stanowić będą podstawę dla przedstawienia sferom rządowym **postulatów przemysłu naftowego.**

Taryfy na zboże i mąkę.

Lwów, 1. czerwca.

Dnia 27 bm. odbyła się w Izbie przemysłowo - handlowej pod przewodnictwem **wiceprezesa Ulama,** konferencja w celu ustalenia stanowiska sfer gospodarczych **do zagadnienia ustosunkowania taryf na zboże do taryf na mąkę.** Na podstawie referatu wicedyrektora **dra Jasińskiego** wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zwrócono uwagę, że obecne **ciężkie położenie przemysłu młynarskiego i rolnictwa Wschodniej Małopolski wymaga szczególnie ostrożnej polityki taryfowej,** a to w związku z koniecznością zapewnienia możliwie szerokiego zbytu rolnictwu i przemysłowi młynarskiemu. W tym też celu uczestnicy konferencji wypowiedzieli się **za wydatnem obniżeniem taryf na zboże przy utrzymaniu obecnych taryf na mąkę.**

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. maja. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 108 i pół, 5 proc. dolarowa 65, 5 proc. konwersyjna 55, 5 proc. kolejowa 1926 52, 10 proc kolejowa 102, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Dolary 8.869, Belgja 124.19, Holandja 357.85, Londyn 43.22 ½. N. Jork 8.88.8, Paryż 34.88, Praga 26.39, Szwajcarja 172.16. Stokholm 238.70, Wiedeń 125.9, Włochy 46.62.

Warszawa, 31. maja. (PAT). Bank Polski 170 i pół, Bank Zw Sp. Zar. 72 i pół Kijewski 50, Starachowice 19, Borkowski 5, Haberbusch 110.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 31. maja. (PAT) Amsterdam 234.64 Belgrad 12.49 3/4 Berlin 168.93 Bruksela 98.73 Budapeszt 123.66 Bukareszt 4.20 Kopenhaga 189.15 Londyn 34.35 i ćw. Madryt 86.30 Medjolan 37.06 3/4 N. Jork 707.55 Oslo 189.30 Paryż 27.73 Praga 20.97 i 3/4 Sofja 5.12 5/8 Sztokholm 189.70 Warszawa 79.23 i pół—79.60 i pół Zurych 136.90 Amerykańskie 704.30 Niemieckie 168.68 Włoskie 37.10 Jugosłowiańskie 12.45 Polskie 79.23—79.63 Szwajcarskie 136.55 Czeskie 20.94 i ćw. Węgierskie 123.75 Renta lutowa 1.77 Renta koronowa 1.76 Dunaj Sawa, Adria 93.20 Bankverein Wien 18.40 Credit Oesterreich 51, Escompte Niederoesterr. 161.25 Bank Hipoteczny Lwów 06 i ćw. Laenderbank 25.90 Merkurbank 20.50 Nationalbank Oesterr. 322 Živnostenska 94.25 Dunaj, Sawa, Südbahn 13.85 Rima 87.45 Alpiny 26.40 Berg und Hütten 749 Galiz. Montanwerke 12.70.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 31. maja. (PAT). Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.11¼, Nowy Jork 5.16 80, Bruksela 72.10, Włochy 27.07, Hiszpanja 62.90. Amsterdam 207.85, Berlin 123.33, Wiedeń 72.90 i pół, Stokholm 138.55, Oslo 138.30, Kopenhaga 138.30. Sofja 3.74 i pół, Praga 15.32 i pół, Warszawa 58.00 Budapeszt 90.32 i pół, Białogród 9.12 i pół Ateny 6.70 Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13, Buenos Aires 196 i pół.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 31. maja. (PAT). N. Jork 485.91, Paryż 123.94, Berlin 20.36 1/8, Montreal 486 3/16. Hiszpanja 39.91, Amsterdam 12.08, Bruksela 34.81 5/8, Włochy 92.74, Szwajcarja 25.11 1/8, Kopenhaga 18.16 trzy ósme, Stokholm 18.11¼, Oslo 18.16, Helsingfors 193, Praga 163.87 Budapeszt 27.81, Rumunja 818, Wiedeń 34.44, Warszawa 43.34.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 31. maja. (PAT). Londyn 123.93 i pół, N. Jork 2550 i pół, Bruksela 356, Hiszpanja 310 i pół, Włochy 133.60. Szwajcarja 493 i pół, Kopenhaga 682¼ Amsterdam 1025 trzy czwarte, Oslo 682¼ Stokholm 68¼, Praga 7570, Rumunja 15.15, Wiedeń 359 i pół, Berlin 608 i pół.

ZE SPORTU.

Jutro kupon TRZECIEGO konkursu sportowego

ORAZ REZULTAT Z UB. TYGODNIA.

Lwów, 1 czerwca.

W dniu jutrzejszym zamieścimy **kupon** uprawniający do udziału **w trzecim z rzędu konkursie sportowym.** Tym razem szanse wygranej są bardzo dobre ze względu na to, że program niedzielny przewiduje **tylko trzy rozgrywki ligowe,** a mianowicie: Ruch — ŁKS na Górnym Śląsku, Legja — Warszawianka w Warszawie oraz wielkie derby Krakowa Wisła — Cracovia.

Wynik konkursu bieżącego tygodnia **znajdą Czytelnicy w numerze jutrzejszym,** przyczem raz jeszcze przypominamy, że należy **natychmiast wyciąć kupon,** znajdujący się **na stronie drugiej u góry,** gdyż w ciągu tygodnie nie zamieszczamy **żadnych uzupełniających kuponów,** a rozwiązania bez kuponów zostają **unieważnione.**

PROGRAM SPORTOWY.

Legja — Czarni, zaw. o mistrz. Ligi, boisko ŁKS. Czarni godz. 17.30, poprzedzi spotkanie Czarni I. B. — Lechja, zaw. o mistrz. kl. A.

Hasmonea — Ukraina, zaw. o mistrz. kl. A., boisko LKS Pogoń, godz. 3.30.

Pogoń I. B. —Janina, zaw. o mistrz. kl. A., czas i miejsce spotkania jest tajemnicą kierownictwa Pogoni, które nie przysłało zawiadomień.

Akademickie mistrz. lekkoatl., drugi dzień zawodów na boisku Pogoni.

Okręgowy turniej tennisowy, walki finałowe na kortach LKT.

Wyścig kolarski o tytuł najlepszego kol. żydowskiego, start. godz. 9 na rogatce janowskiej.

REZULTATY 5-go DNIA WYŚCIGÓW KONNYCH.

Gonitwa I. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1.200 zł., dystans ok. 2000 m. **1) Mechmet,** 2) Hajastan, 3) Girlanda, tot. zw. 20 zł.

Gonitwa II. Z płotami, nagroda 800 zł., dystans ok. 2.400 m. **1) Edynburg,** 2) Marpessa, 3) Ilkor, tot. zw. 13 fr., 13.19 zł.

Gonitwa III. Płaska dla pół krwi, nagroda 800 zł., dystans ok. 1600 m. **1) Gadula,** 2) Reduta, 3) Iskierka, tot. zw. 52, fr. 18, 14 zł.

Gonitwa IV. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1000 zł., dystans ok. 1600 m. **1) Habanera,** 2) Izarra, 3) Książę, tot. zw. 56, fr. 20, 18 zł.

Gonitwa V. Płaska, nagroda 1000 zł., dystans ok. 1.600, **1) Droga,** 2) Lassie, 3) Ugly Prince, tot. zw. 54, fr. 24, 27 zł.

Gonitwa VI. Płaska, nagroda 600 zł., dystans ok. 1300 m., 1) Cyrus 11, 2) Karta, 3) Fraja tot. zw. 32, fr. 13,12.

Gonitwa VII. z przeszkodami, nagroda 1000 zł., dystans ok. 4.200 m., tot. zw. 35, fr. 16. 15.

PROGRAM NA DZIEŃ DZISIEJSZY.

Gonitwa I. Z płotami, nagroda 1000 zł., dystans ok. 2.800 m. Imre, Iwonka. **Gonitwa II.** Płaska dla pół krwi urodz. w Małopolsce, nagroda 800 zł., dystans ok. 1.600 m. Klejnot, Jasiek, Alarm. **Gonitwa III.** Płaska dla koni arabskich, nagroda 1200 zł., dystans ok. 1.600 m. Hanum, Szeik, Hebe. **Gonitwa IV.** Płaska dla pół krwi, nagroda 500 zł., dystans ok. 20000 m. Gyüla, Sanacja X, Hetman, Gejsza, Don Fernando. **Gonitwa V.** Płaska, nagroda Łańcuta 1.500 zł., dystans ok. 1.800 m. Ibrahim, Pielgrzymka, Marokko. **Gonitwa VI.** Płaska, nagroda 800 zł., dystans ok. 2.000 m. Precioza, Jutrzenka II, Ciocia Müller, Erna Charming. **Gonitwa VII.** Z przeszkodami, nagroda 600 zł., dystans ok 3.600 m. Liberty, Barkarola, Nikanor, Moorwind, Sanacja, Klarika, Nigme. Beduinka. Buńczuk, Jędza.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela dnia 1. czerwca 1930.

10.15 Transmicja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej, 11.58 Sygnał czasu i hejnał, 12.10 Koncert płyt gramofonowych. 14.00 Transmisja z Warszawy: Odczyt rolniczy i muzyka. 14.30 Transmisja z Krakowa: Pogadanka dla rolników: Inż. Wł. Kawecki: Zalesianie nieużytków, pomoc finansowa Państwa, oraz wytyczne gospodarki leśnej“. 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.00—15.20 Dr. W. Płoski „Kronika rolnicza“ Transmisja z Krakowa. 17.30 Transmisja z Warszawy: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej. I. 1. K. M. Weber: Uwertura do Op. „Wolny strzelec“, 2. a) L. Boccherini: Menuet, b) C. Gluck: Gavot. 3. E. Grieg: Suita „Peer-Gynt Nr. 2.“, a) Skarga Ingridy, b) Taniec arabski, c) Powrót Peer-Gynta. d) Pieśń Solvejgi. II. 4. J. Offenbach: Uwertura do op. „Orfeusz w piekle“. 5. K. Komzak: Potpouri „Wiedeń w nocy“. 6. J. Fucik: Marsz „Fantastyczny“. 18.50 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych, 19.15 Związek Zawodowy Literatów Polskich w Krakowie ku czci Jana Kochanowskiego: Transmisja z Krakowa. 1. K. H. Rostworowski: słowo wstępne, 2. J. A. Gałuszka: Nad psałterzem Dawidowym. 3. K. Czachowski: Artyzm Kochanowskiego. 4. J. Pietrzycki: Przekłady Elegij łacińskich Kochanowskiego. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: „Krokodyl“ Junoszy Klemensa. 20.15 Transmisja z Krakowa. Koncert wieczorny poświęcony utworom Stanisława Moniuszki. Wykonawcy: chór żeński uczenic i soliści. 1. Wyjątki z op. „Straszny dwór“ 2. Arja z op. „Beata“. 3. Trzy pieśni. 4. a) Arja z op. „Hrabina“, b) Arja z op. „Parja“. 5. Arja Jontka z IV. aktu op. „Halka“, 6. Duet z I. aktu op. „Halka“. 21.45 Transmisja Fejletonu z Warszawy. 22.00 Transmisja z „Morskiego Oka“ w Warszawie: rewja pt.: „Uśmiech Warszawy“.

WARSZAWA 19.30 Płyty gram. **LIPSK** 20.00 „Ali Baba“, opera Cherubiniego. **LONDYN** 18.30 Recital śpiew. Reinholda Gerhardt'a (baryt.) **KRÓLEWIEC** 15.40 „Requiem niemieckie“, oratorjum Brahmsa. 18.15 Sergjusz Gagarin śpiewa pieśni kompozytorów ros. **KOPENHAGA** 21.30 Duet wiolончz. **WROCŁAW** 12.00 Konc. ork. filh. **SZTUTGART** 19.35 „Alcina“, opera Haendla, akt. 1. 20.20 Wesoły wieczór. **HAMBURG** 14.30 Zoologja muzyczna. 20.00 Z zapomnianych operetek. Koncert radjoork. i solistów. **BERLIN** 17.30 Wielki koncert chórów (5000 głosów), 20.30 Z operetek Edmunda Eyslera. **MOTALA** 19.15 Koncert. **RZYM** 21.02 „Tosca“, opera Pucciniego. **LANGENBERG** 20.45 „Zmierzch bogów“, opera R. Wagnera. **OSLO** 20.00 Koncert ork. **MEDJOLAN** 20.30 „Nowa kochanka“, operetka Ostali'ego. **BRUKSELA** 21.15 Wielki galowy program artystyczny z Hasselt. — **WIEDEŃ** 10.15 Chór chłopców wied. 10.50 Święto narcyzów w Montreux, 20.00 Ludowy wieczór wiedeński pt. „Nad pięknym modrym Dunajem“, **BUDAPESZT** 19.15 Koncert Revera (wirtuoz na harfie), **KÖNIGSWUSTERHAUSEN** 19.00 Generał von Seeckt: „Generał Clausewitz. 21.30 Pieśni włoskie. **PARYŻ** 20.30 „La fete a Madelen“, sztuka Croziere'a, 21.00 Muzyka lekka.

WILLA o trzech pokojach w Podleśniowie do wynajęcia. Obok przystanku kolejowego, z ogrodem nad brzegiem Prutu i kąpielami wyłącznie dla siebie. Wiadomość w restauracji Tomuli, Podleśniów nad Prutem. 5232-2

PORADY LEKARSKIE

Specjalista dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11.
3257-6

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki
Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. lwowsk.
ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48—01. — Leczenie żylaków.

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dr. OTTO FINSTERBUSCH
b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. Tel. 52—10. DIATHERMJA. 2646-4

Zakład techniczno-dentystyczny
Leona Blinda
ul. Potockiego 5 a, Leonartowicza 23.
Dla P. T. urzędników kolejarzy i funkcjonarjuszy miejskich dogodne warunki spłaty. 4909-10

Dr. Justyn GELEHRTER
lekarz chor wewn. i kobiecych
w KRYNICY
przeprowadził się do willi „STEFANJA".
3697-5

Dr. M. Wachnianin
ordynuje jak rok rocznie od 1 maja
w Karlsbadzie 5296
Mühlbrunnstrasse 9 (dom „Wied")

NAUKA i WYCHOWANIE

ZESPÓŁ naukowo-wychowawczy dziewczynek Zaborze p. Rawa Ruska przyjmuje wpisy do I. i V. kl. gimnazjalnej. Prospekta na żądanie. 5101-10

TOWARZYSTWO Zakładów Naukowych im. Artura Grottgera w Chodorowie. Konkurs. Z dniem 1. września 1930 r. są do objęcia w „Pięcioklasowem prywatnem gimnazjum humanistycznem im. A. Grotgera w Chodorowie" pow. Bóbrka, woj. lwowskie, następujące po sady nauczycielskie: 1) dyrektora Zakładu, 2) języka polskiego, 3) języka niemieckiego, 4) języka łacińskiego, 5) fizyki z chemją i matematyką, 6) historji, 7) przyrody z geografją. Pożądane siły nauczycielskie o pełnej kwalifikacji, a najmniej z egzaminem naukowym. Pobory według norm rządowych. Podania należycie udokumentowane wnosić należy do rąk Przewodniczącego Dr. Gedymina Bunikiewicza, adwokata w Chodorowie najpóźniej do 12. czerwca b. r. Za Zarząd Towarzystwa Zakładów Naukowych im. A. Grottgera w Chodorowie: Dr. Gedymin Bunikiewicz, przewodniczący, Wincenty Sawiłło, sekretarz, Dr. Zygmunt Grünstein, skarbnik. 5225-3

TENNIS! Korty. nauka, trening, partje Mikołaja 10 (kawiarnia) wieczorem. 5255

POSADY POSZUKIWANE

OSOBA starsza poszukuje posady na wyjazd do jednej lub więcej osób. Zajmie się kuchnią i gospodarstwem pod „Posada". 5279-3

DOBRA kucharka poszukuje posady do pensjonatu. Zgł. „Gazeta Poranna" dla „Kucharki". 5216-2

RUTYNOWANA polsko-niemiecka korespondentka, stenotypistka, poszukuje posady. Pod „M. S." do Adm. 5261

Hamaki, leżaki na wyjazd poleca w wielkim wyborze **Alojzy Hübner** Lwów Rynek 38



Wzrok to siła dlatego kup okulary cwikiery lornetki i t. p.
we firmie **Norbert Arnold** optyk
Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 75-05. 5243

„FARBOL" STANISŁAWÓW Sapieżyńska 11. Telefon 518
Hurtownia Fotograficzna
Perfumerja.
Główny skład farb. — Artykuły gospodarcze. — Ceny niskie
4718

Dotychczas wykonano 400.000 m².
Patentowane stropy żel.-betonowe „I S T E G"
o kubaturze 0.0784 m³/m² i minimalnej ilości żelaza wykonuje się **bez deskowania sposobem fabrycznym.** Oszczędność w cenie do 30% i znaczne **przyspieszenie tempa budowy — zapewnione.** 3542
POLSTROP Lwów, ul. Staszica 8. Tel. 82-33.
Kosztorysy i informacje bezpłatnie.

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNY mężczyzna lat 30, pozna pannę, lat 18—30, ziemiankę, posiadającą 8 tys. zł. celem wspólnego wyjazdu do Argentyny lub Peru. Cel matr. Do Adm. „Gazety Porannej" pod „761.299". 5267

KORESPONDENCJA

B. C. Nie miałem wprawdzie pisać, ale jest mi smutno i tęskno. Może choć parę słów napiszesz? Dobrze? Kocham i całuję. 5272

POSADY WOLNE

PODRÓŻUJĄCYCH do sprzedaży artykułów kuracyjnych poszukuje „Farmapol" Katowice, Gliwicka 3. 4759-3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5210-12

POSZUKUJEMY osobę mającą znajomości w kołach dobrze sytuowanych. Zarobek znaczny. Sprawa poważna. Zgłoszenia do Administracji pod „Towarzystwo akcyjne". 5228

KORESPONDENT lub korespondentka polsko-niem. zostanie przyjęta natychmiast. Oferty sił kwalifikowanych z podaniem curriculum vitae składać pod „Akaha" w Administracji „Gazety Porannej". 5222-2

MIESZKANIA i SKLEPY

LOKAL SKLEPOWY ZARAZ DO WYNAJĘCIA.

W domach mieszkalnych Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie **przy ul. Stryjskiej l. 36. jest od zaraz do wynajęcia**
LOKAL SKLEPOWY
o dwóch ubikacjach z przedpokojem.
Lokal ten nie może służyć jako sklep spożywczo-korzenny.
Oferty wnosić do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie **ul. Piekarska 1 a, do dnia 5. czerwca b. r. włącznie.** 5276-2

KOPERNIKA 5. dwa pokoje na biuro do wynajęcia od zaraz. 5164-?

FRONTOWY pokój komfortowy odnajmię. Zgłoszenia telefon 74—37. 5316

DO WYNAJĘCIA zaraz 3 pokojowe mieszkania, komfort, bardzo słoneczne i suche, 1928 roku budowane, czynsz dwuletni i stancja dla małżeństwa za czynszem rocznym Heninga 8 A przystanek Hausnera. 5280

WYJEŻDŻAM, zmieniam mieszkanie. — Wiadomość koniecznie **Jedynak.** 5254

BRZUCHOWICE. 3 pokoje, kuchnia, weranda, ogród, 650 zł. za sezon. Informacje z grzeczności Cukiernia „Zacisze" naprzeciw dworca. 5273

POKÓJ elegancko umeblowany, łazienka do wynajęcia. Zyblikiewicza 43, I. piętro, drzwi 4. 5283

GARAŻE na duże i małe prywatne auta do wynajęcia. Wiadomość: Listopada l. 33. 5299-3

KUPNO-SPRZEDAŻ

Dłok Mikuliczyn
OBOK DOMU ZDROWIA DRUKARZY
parcela z budynkiem 15.000 m. kwadr. do parcelacji w całości lub częściowo do sprzedania.
Wiadomość: **„Sobol" na Błonie 20.**
5252-12

2.800 zł. **Pianina nowe zagraniczne** znakomite najnowszej konstrukcji, na dogodne spłaty poleca WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO **„MONIUSZKO"** Zimorowicza 10.

PIANINO światowej marki zamienię za fortepian gorszy lub sprzedam niedrogo. Również fortepian pierwszej jakości sprzedam tanio. Kopernika 26. Skleniarski. 5235-3

SPRZEDA parcelę dużą po dwa złote metr Teofil Mucha, Sokal. 5108-3

PIANINA nowe od 2.200 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. **Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17.**

OKAZYJNIE tanio do sprzedania perski dywan 7 m. kw. Oglądać można 3—4 Kopernika 9. p. II. na lewo. 5236

FORTEPIAN krótki, płyta metalowa, stan i ton bardzo dobry, okazja za 1300 zł. Kopernika 26. Skleniarski. 5305-3

MOTOCYKL Francis Barnet tanio do sprzedania. Firma „Cyclecar" Lwów, ulica Romanowicza 9. Telefon 20-01. 5286

ROWER „Wanderer" dwubiegowy bardzo dobry sprzedam, Kolesza, Sykstuska 10. 5264

RÓŻNE

SZWALNIA „IRENA", Sykstuska 17, wykonuje najtaniej bieliznę i płaszcze ochronne. 3713-15

KIOSK, mleczarnię, bufet, podawanie piwa, mleka do stołów na letnisku, wydzierżawię. Jasnogórski, Janowska 4. 5231-3

POSZUKUJĘ arkusz trafikowy. Listy do Admin. „Porannej" pod „Trafika". 5233-2

WYKWINTNE papiery listowe poleca znany z taniości Magazyn papieru OKIN, Skarbkowska 6, naprzeciw Kina „Lew". 5287

ZŁOTO i srebro do haftów, **Koronki bieliźniane, jedwabie poleca Karol Miedwecki, Batorego 34.** 5267

KAPELUSZE Maysenhälter, Sobieskiego 5/I., czapki płócienne, przeróbki. Ceny umiarkowane. 5271

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12 Sklep kilimów. 5257

Do kina „PALACE"
za darmo
mogą dziś pójść:

STERZER N., Podlewskiego 3.
WEBER JÓZEF, Zygmuntowska.
WOWKONOWICZ, Szopena 4.
BIŁONOWA, Kochanówka.
BISANZ, Kulparków.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Władysław Buszek

Fabr. i magazyn biżuterji, srebra stoł., zegarów i zegarków
WE LWOWIE, ul. AKADEMICKA 6.
tel. 18—48. 4736-10

W. WYCHERA

warsztaty mechaniczne
Lwów, Kordeckiego 14. Częstochowska 1.
tel. 77—57.

Wykonuje wszelkie reperacje w zakres mechaniki wchodzące. Naprawa maszyn parowych, motorów spalinowych, automobili oraz maszyn rolniczych wszelkiego rodzaju. Części składowe do aut.
4215-8

Michalski i Hupert

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNE
URZĄDZEŃ ZDROWOTNYCH
Lwów, ul. Łyczakowska 62. Tel. 63-89
urządza **centralne ogrzewania** wszelkich systemów **wentylacje, wodociągi, instalacje sanitarne, pralnie, suszni e i t. p.**
45.7

„ELEKTROS“

UNIWERSALNE MOSIĘŻNE KUCHENKI ELEKTRYCZNE NADESZŁY
bardzo praktyczne w użyciu: służące do szybkiego gotowania, smażenia, suszenia włosów, ogrzewania rurek do włosów, dla P. T. lekarzy do sterylizatorów i bardzo ważne dla letników. — Do nabycia we wszystkich sklepach elektrotechnicznych po cenie 22.— złote. Dla hurtowników udziela odpowiedni rabat Reprezentacja „DOM WYSYŁKOWY“, LWÓW, RUTOWSKIEGO 23. tel. 84—71.
Zastępcy dla miejscowości ze światłem elektrycznem poszukiwani.
5172-5



Rakiety tenisowe!

Skrzywione ramy wyprostowuje naprawia i odnawia **amerykańskim aparatem od zł. 12 za naciąg.** 60 gr. za strunę.
Sprzedaje najtanie **nowe ramy** i struny angielskie 4537
Blacharska 6 **naprzeciw kościoła OO. Dominikanów.**

MOTORY i URZĄDZENIA

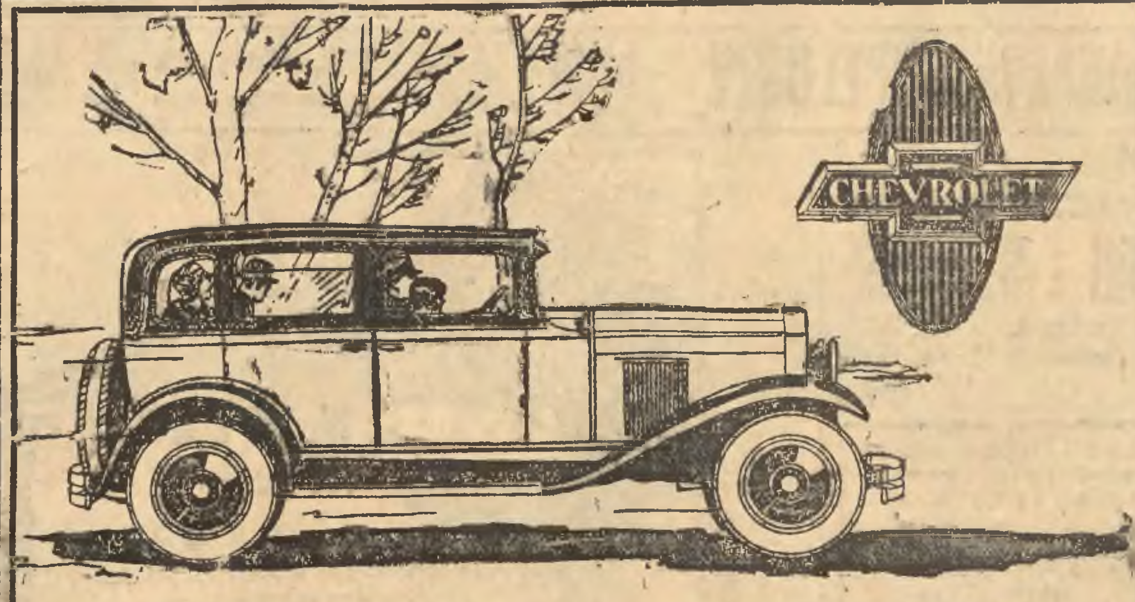
ELEKTRYCZNE Pol. Zakł. „SKODA“
ARMATURĘ Frm. „SAM“
KOMPLETNE RADJO-STACJE
URZĄDZEN A warsztatowe
Kompl. URZĄDZEN A KINA
poleca firma
MOTO-START
Lwów, Bourlarda 4.
5024 Telefon 32 99.

„OXYFER“

preparat żelaza w płynie
dla niedokrwistych, **ozdrowieńców** i nerwowych — **zwiększa** apetyt i **wzmacnia** organizm. — Cena 3 zł. 50.
Główny skład: 2393
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2, Tel. 33-75.

Polska Agencja Publicystyczną

w Warszawie, Boduena 2.
podaje do wiadomości P. T. Klijentów, że p. W. Kasprzycki przestał z dn. 31. maja r. b. być naszym przedstawicielem.
Uprzejmie prosimy we wszelkich sprawach, dotyczących reklamy radjowej i in. zwracać się bezpośrednio do Centrali P. A. P. Warszawa, ul. Boduena 2., zaś wpłaty uskuteczniać na konto 19858. w P. K. O. 5277



Coraz wygodniej jeździ się Chevroletami

Cały szereg ulepszeń wprowadzono w sezonie 1930. Głębokość jak i kąt nachylenia siedzeń zostały zwiększone, tak że siedzi się w nich wygodnie i nie odczuwa zmęczenia nawet na najdłuższych turach. W drzwiach obok kierownicy dodano obszerną kieszeń, łatwo dostępną podczas prowadzenia wozu.



Błotniki i poprzeczki do latarń zostały wzmocnione. Pomiędzy podwoziem a na nim spoczywającą karoserją umieszczono grube, elastyczne podkładki z kompozycji kauczukowej.

W rezultacie Chevrolety w tym roku są jeszcze bardziej „idealnemi samochodami na złe drogi“. Cztery modne kolory – granatowy, zielony, bronzowy i wiśniowy są obecnie do wyboru w wozach zamkniętych (sedanach).

Jedynie ceny nie uległy zmianie. Sedan Chevrolet 6 kosztuje jak dawniej Zł. 13.650 loco fabryka w Warszawie. Chevrolet pozostał nadal samochodem 6-cylindrowym w cenie wozów 4-cylindrowych.

CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

NARZĘDZIA, STAL, ŁOŻYSKA KULKOWE, APARATY i MATERJAŁY do SPAWANIA i LUTOWANIA, SIATKI DO OGRODZEŃ, WAGI KUCHNIE, UMYWALNIE, POMPY, MAGLE, WĘŻE GUMOWE, PŁYTY, IZOLACJE, oraz wszelkie towary żelazne i artykuły techniczne po cenach przystępnych poleca:
Skład towarów żelaznych i artykułów technicznych
J. SZUMAN
Spół. z ogr. odp.
Lwów, ul. Gródecka 2. B.
Telefon 41—47. 4862

Rowery i motocykle

światowej sławy „La Francaise“ „Diamant“ do nabycia wyłącznie we firmie
Malwina Rosenman
Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25
Części zapasowe stale na składzie. — Warunki dogodne. — Zl cenia z prowi .. 4270 eji odwrotnie.

Franciszek Cwenarski

Skład pieców i kuchen kaflowych.
Kantor zamówień i wystawa: Lwów, L. Sapiehy 77. Telefon 57—87.
Składy: Lwów, ul. Janowska 39. (Dom własny). Tel. 57—88. 5253-5

Stal i narzędzia

poleca handel żelaza
Marjan Kierski
i Feliks Kondziołka
Lwów, Kopernika 4. 4711

Firma „KRACHA“ Halicka 15.

w podwórzu sprzedaje z powodu braku gotówki 3 serje obuwia najtrwalszego po cenach jednolitych:

Serja I.	24.50
Serja II.	28.50
Serja III.	34.50

Korzystaj jak długo zapas starczy.
Uwaga na ceny wystawowe. 4962-10



R. z. 1890.
Pierwsza Wsch. Małop.
FABRYKA SIATEK I OGRODZEŃ
Lwów, Zielona 61.
Siatki, okucia, ogrodzenia itp.
2864-40



Nowo zał. Konc. Kursa pisania na maszyn.
K. Michalskiej
Lwów, Sykstuska 10.
Kurs 5. tyg. i 3 mies.
Przyjmuje wszelkie przepisywania i powielania na maszynie

„PERUN“

FR. TOW. AKC. ODDZIAŁ W POLSCE.
Biura sprzedaży i fabryki: Warszawa, Wełnowiec, Bydgoszcz, Knurów, Mała Dąbrówka, Poznań, Persenkówka, Skarżysko-Kamienna, Trzebinia.
LWÓW, LWOWSKICH DZIECI l. 11.
Tel. 78-73 i 20-84.
Tlen techniczny i medyczny, **acetylen** „dissous“. wodór i **karbid. Wytwornice acetylenowe** odpowiadające przepisom bezpieczeństwa. **Wentyle redukcyjne,** palniki do spawania i cięcia fabrykacji krajowej i zagranicznej.
Aparaty dla terapji tlenowej. Druty i proszki do spawania wszystkich **metali,** elektrody, oraz wszelkie urządzenia i akcesorja wchodzące w zakres
SPAWANIA I CIĘCIA PŁOMIENIEM I ŁUKIEM ELEKTRYCZNYM.
4827-5

Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś przyjść:

JAROSZÓWNA H., Franciszkańska 7.
ROMANOWSKA H., Piekarska 6.
GŁODZIŃSKA D., Potockiego 44.
AKSELRAD K., Karlsbadzka 37.
INŻ. STERNHELL, Zygmuntowska 9.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeracji dolicza się 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.